



TYGODNIK SANOCKI

23 CZERWCA 2017 | NR 25 (1328) | CENA: 2,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 3000 /TYGODNIK.SANOCKI

Wiecznie młodzi

„Nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu” powiedział Benjamin Franklin i zdanie to śmiało można przypisać studentom Uniwersytetu Trzeciego Wieku, aktywnie spędzającym swój czas. W Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej 20 czerwca odbył się jubileusz dziesięciolecia istnienia SUTW.



10

3

Mieć serce dla folkloru

Folklor czyli „wiedza ludu”, księga, którą trzymamy na półce, wierząc, że kiedyś znajdziemy czas, by po nią sięgnąć. A czas biegnie, żyjemy w coraz większym pośpiechu, karty księgi blakną... Gdyby nie pasjonaci, folklor dawno byłby tylko wspomnieniem.

Klasa okręgowa

Awans w cieniu kibolskiej zadymy



11

Świat wokół nas

Dar Stalina

Okres wakacyjno-urlopowy przed nami. Wielu z nas spędzi go aktywnie na spacerach po dzikich zaułkach naszej przyrody. O ile oblicza różnokolorowych kwiatów, zapach świeżego siana i szum strumyków jest dla nas jak najbardziej pozytywny, to niestety w przyrodzie występują także czarne charaktery.

15

Z Sanoka do Chicago

Peregrynacje Beksińskiego

Moda na malarstwo Zdzisława Beksińskiego nie maleje. W Polsce na wernisach gromadzą się tłumy, ale, jak się okazało, nie tylko w Polsce. Jednego dnia otwierano dwie wystawy: jedną w Katowicach, drugą w Chicago i obydwie miały imponujące otwarcie.

9

Edukacja

Wyróżnienie w Senacie RP



7

Firma EAE Elektronik Sp. z o. o. w Sanoku

poszukuje pracowników do programowania i obsługi maszyn sterowanych numerycznie, używanych w branży elektronicznej oraz pracowników do obsługi stacji lutowniczych. Wymagania: podstawowa wiedza z zakresu branży elektronicznej. Zapewniamy stałe i atrakcyjne wynagrodzenia. Wszystkich zainteresowanych prosimy o przesłanie swojego CV na adres: praca@eae-elektronik.eu

Dziś w numerze

Dziś numer tuż przedwakacyjny i wiele miejsca poświęciliśmy w nim na sprawy szkolne, ponieważ w szkołach dzieje się teraz najwięcej: podsumowuje się pracę, nagradza uczniów, finalizowane są etapy przeróżnych konkursów i przeglądów. Nie wszystko zmieściło się na stronach gazety, część informacji umiejscowiliśmy na naszym portalu www.tygodniksanocki.pl, do odwiedzenia którego bardzo serdecznie zapraszamy.

Zakończyły się konkursy na stanowiska dyrektorów w przedszkolach nr 1 i nr 3, nie rozstrzygnięto konkursu na stanowisko dyrektora szkoły podstawowej nr 4.

Dzwonią Państwo do nas i pytają o Narodowy Instytut Kształcenia, o którym pisaliśmy ostatnio; jego siedziba mieści się pod adresem 3 Maja 15/3, tam można zapisywać dzieci i młodzież na zajęcia wakacyjne. Jeśli chodzi o organizację zajęć, warsztatów i zabaw podczas wakacji, to ciekawą ofertę ma Młodzieżowy Dom Kultu-



ry. Chociaż MDK jest instytucją powiatową, jej dyrektor Jakub Osika powiedział nam, że akcję wakacyjną mógł zaplanować przede wszystkim dzięki wsparciu burmistrza Tadeusza Pióro oraz kilku instytucji – skoro jest kadra, jest miejsce, są dobre doświadczenia, niech dzieci z miasta i okolic dobrze spędzają wolny czas, a rodzice, ruszając do swoich zajęć, niech mają po-

czucie, że pociechy są bezpieczne.

Zaczyna się Lato Podwórkowe – dla tych, którzy nie wyjeżdżają, a lubią spędzać czas w okolicy swoich osiedli.

Jubileusz obchodził Sanocki Uniwersytet Trzeciego Wieku – tam to dopiero gromadzi się pozytywna energia! Miło patrzeć na uśmiechnięte twarze i słuchać o osiągnięciach, ale i planach na przyszłość. Tam nie ma miejsca na chandrę, tam myśli się wyłącznie o tym, co razem zrobić i czego się jeszcze nauczyć.

45 lat posługi kapłańskiej ma za sobą ks. prałat dr Andrzej Skiba. Na zasłużoną emeryturę udaje się dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej prof. oświaty Andrzej Smolik. Dwie ważne i zasłużone osobistości. Czas pędzi nieubłaganie, ale pamięć trwa, niewzruszona. Kto był na uroczystości odsłonięcia tablicy poświęconej Marianowi Pankowskiemu, ten to poczuł i wie. Nie potrzeba instytucji, które mają strzec pamięci, ona po prostu – jest.

Od lipca czeka nas kilka

zmian: swoje autobusy wycofa Spółka Arriva, ze względu na przebudowę zostanie zamknięty dworzec przy ul. Lipińskiego. Arrivę – wiemy to od Jana Wydrzyńskiego – zastąpią inni przewoźnicy, prowizorycznie rolę dworca czy większego przystanku zacznie pełnić plac parkingowy przy budynku Gimnazjum nr 3 na Posadzie.

Piłkarze Ekoballu Stal awansowali do IV ligi, niestety towarzyszył temu żaloszny spektakl. „Wystaje z za krzaka i udaje junaka” tak tu śpiewają po wsiach i tak było na meczu, tyle że junak na szerokim karku miał naciągniętą kominarkę. Ale że mu się chciało jechać do Bykowiec z Krosna czy z Rzeszowa? Kabaret w fazie schyłkowej, żalosz.

Tymczasem przed nami wakacje. Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” organizuje 30 czerwca spotkanie dla wszystkich, którzy kochają i opiekują się zwierzętami. Szczegóły i w gazecie, i na portalu www.tygodniksanocki.pl.

Dobrej lektury, ciekawych wrażeń.

msw

Miliardy na budowę szlaku Via Carpathia

Historyczna decyzja

We wtorek Rada Ministrów przyjęła uchwałę, w której podniesiono limit finansowy Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 (z perspektywą do 2025 roku) ze 107 mld zł do 135 mld zł. Wzrost środków jest spowodowany przede wszystkim koniecznością finansowania inwestycji drogowych w Polsce Wschodniej, szczególnie budowy szlaku Via Carpathia, na który rząd wyasygnuje 21 mld zł.



Według europośła PiS Tomasz Poręba, który w ostatnich miesiącach bardzo mocno zabiegał w Ministerstwie Transportu o zwiększenie środków na budowę S19, to fantastyczna wiadomość.

– Rząd Beaty Szydło dotrzymuje słowa. Budowa Via Carpathia to flagowy projekt transportowy rządu Prawa i Sprawiedliwości. Rozmawiałem w tej sprawie zarówno

z premierem Szydło jak i ministrem Adamczykiem. Wyasygnowanie 21 mld zł na budowę brakujących odcinków szlaku Via Carpathia bez wątpienia przyspieszy powstanie tej strategicznej dla Polski i Podkarpacia drogi. Już w piątek ruszamy z przetargiem na odcinek Sokół – Nisko – mówi europoseł Tomasz Poręba.

Europoseł PiS zaznacza,

że przełomową decyzją było również przyznanie przez rząd pod koniec ubiegłego roku 70 mln zł na prace hydrologiczno-geologiczne pod budowę całej drogi do Barwinka, o co Poręba zabiegał w ministerstwie infrastruktury. – Realizacja tego odcinka to realne otwarcie wschodniej Polski na południe Europy – dodaje europoseł PiS.

– Nie mam wątpliwości, że

budowy Via Carpathia nic już nie zatrzyma. Projekt jest wspierany również przez większość państw wschodniej części UE. Zostały rozpisane wszystkie przetargi na budowę tej drogi w kierunku Lublina, zagwarantowano także środki na odcinek Rzeszów-Babica. Obecnie przygotowywana jest także koncepcja programowa odcinka do Barwinka. Otwarto również część obwodnicy Lublina w ciągu drogi S19, ruszył II etap przetargu na obwodnicę Stalowej Woli i Niska oraz na odcinek Lasy Janowskie-Nisko” – wylicza Tomasz Poręba.

Tomasz Poręba podkreśla, że Via Carpathia to szansa dla polskich portów. Trasa, która w Polsce będzie biegła z Barwinka przez Rzeszów na Lublin, następnie drogą S17 na Warszawę, a ze stolicy drogą S7 i A1 do polskich portów pozwoli Węgom, Rumunom, Słowakom, Bułgarom wysłać towary i usługi do portów w Polsce, przyczyniając się do ich rozwoju.

Via Carpathia ma przebiegać z Kłajpedy i Kowna na Litwie przez Białystok, Lublin, Rzeszów i słowackie Koszyce do Debreczyna na Węgrzech, a dalej do Rumunii, Bułgarii i Grecji. W Polsce droga ma liczyć łącznie niecałe 700 km i przebiegać drogami S8 i S19.

msw

Dyrektor oraz Pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku

pragną wyrazić

serdeczne podziękowanie

dla Firm:

EAE ELEKTRONIK, PASS-POL, HERB, TRIAL, RES-DRO, DELIKATESY ALTA,

REGIONALNA DYREKCJA

LASÓW PAŃSTWOWYCH W KROŚNIE,

za pomoc w organizacji **Pikniku Rodzinnego**

w dniu 11 czerwca 2017r.

Szczególne podziękowanie składamy **Firmie EAE wELEKTRONIK**

za osobiste zaangażowanie

w przeprowadzeniu pikniku.

POZOSTANĄ W PAMIĘCI



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17.06.2017 r. w Szczecinie zmarła w wieku 103 lat

śp. dr. Danuta Kaczorowska

była ordynator Oddziału Dziecięcego Szpitala w Sanoku

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na Cmentarzu Centralnym w Sanoku 23.06.2017 r., o godz. 12.00



Rodzina

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* 14 czerwca przy ulicy Lipińskiego 57-letnia kobieta, pracownica firmy, najprawdopodobniej na skutek nieuwagi przewróciła się w okolicy torowiska technologicznego. W wyniku upadku doznała złamania szyjki kości udowej.

* 15 czerwca przy ulicy Mickiewicza 57-letni mężczyzna powiadomił, że znany mu mężczyzna na terenie hotelu wypowiadał wobec zgłaszającego groźby pozbawienia życia, przy czym wzbudziły one w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

* 16 czerwca przy ulicy Feliksa Gieli wybuchł pożar w piwnicy budynku mieszkalnego. Z bliżej nieznanych powodów zapaliły się stare meble znajdujące się w pomieszczeniu. Obrażen doznał mieszkający nad piwnicą mężczyzna, który został przetransportowany do szpitala w Sanoku. Po przeprowadzonych badaniach zwolniono go do miejsca zamieszkania. Policja ustala przyczynę pożaru.

Gmina Sanok

* 13 czerwca w Lalinie patrol policji zatrzymał do kontroli drogowej kierującą pojazdem marki Volkswagen. W trakcie czynności okazało się, że kobieta posiada zakaz prowadzenia pojazdów.

Gmina Bukowsko

* 16 czerwca w Nagórzanach mężczyzna kierował ciągnikiem rolniczym marki Ursus, znajdując

się w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało 1,9 promila alkoholu.

Gmina Zagórz

* 14 czerwca w Tarnawie Górnej 14-latek kierujący rowerem, zjeżdżając z wzniesienia, na łuku drogi, zderzył się z jadącym z przeciwnego kierunku ruchem samochodem osobowym, którym kierowała 31-letnia kobieta. Po zdarzeniu uczestnicy rozjechali się do swoich domów. Matka chłopca przewiozła go do szpitala, gdzie stwierdzono ranę ciętą nogi i podejrzenie wstrząśnienia mózgu. Po opatrzeniu 14-latek został wypisany do domu. Kierująca samochodem była trzeźwa.

* 15 czerwca w Zahutyniu kierujący samochodem marki Honda mieszkaniac powiatu sanockiego na prostym odcinku drogi nie zachował należytej ostrożności, nie zauważył stojącego prawidłowo na skrzyżowaniu pojazdu marki Skoda kierowanego przez mieszkankę powiatu sanockiego i, próbując go ominąć, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem marki Citroen. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznały cztery osoby.

* 16 czerwca w Czaszynie pasażer, znajdujący się na tylnej części wozu z sianem przypiętego do ciągnika rolniczego, zsunął się z wozu i upadł na twardą nawierzchnię drogi, doznając złamania dwóch żeber oraz krwiaka głowy. Ranny pozostał w szpitalu na obserwacji.

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.pl
redakcja@tygodniksanocki.pl

/TYGODNIK.SANOCKI

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00
Redaktor naczelny: Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz

Redaguje zespół:

Bartosz Błazewicz – bblazewicz@tygodniksanocki.pl
Tomasz Majdysz – tomajdysz@o2.pl

Współpracują:

Robert Bańkosz, Tadeusz Krotos, Edyta Wilk, Arkadiusz Kowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski, Waclaw Bojarski

Korekta: Teresa Nater

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu
ul. Baczyńskiego 25A
41-203 Sosnowiec

Nagrody Burmistrza Miasta i Rady Miasta

Praca się opłaca

14 czerwca, zgodnie z coroczną tradycją, odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród Burmistrza Miasta Sanoka i Rady Miasta dla osób i instytucji szczególnie wyróżniających się w dziedzinie kultury i sztuki, przedsiębiorczości, społecznej aktywności na rzecz miasta oraz sportu w minionym 2016 roku.

W imprezie, zorganizowanej w Sali Gobelinowej, udział wzięli poseł na sejm dr Piotr Uruski, burmistrz Tadeusz Pióro oraz zastępcy burmistrza Edward Olejko, Stanisław Chęć, przewodniczący Rady Miasta Zbigniew Daszyk, samorządowcy, przedstawiciele kultury z terenu miasta, szefowie służb mundurowych, a przede wszyst-

kim nagrodzeni. Listy gratulacyjne nadesłali Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego oraz Ewa Leniart, wojewoda podkarpacki.

Rada Miasta już po raz 23 uhonorowała osoby aktywnie działające w dziedzinie kultury i sztuki. W tym roku wyróżnienie otrzymali: dr hab. Tomasz Chomiszczak

w kategorii twórczość artystyczna, w zakresie kultury, za całokształt pracy, Katarzyna Długosz-Dusznik w kategorii upowszechniania kultury i sztuki, za połączenie środowisk artystów sanockich ze środowiskiem początkujących twórców, Robert Handerman w kategorii twórczość artystyczna w zakresie muzyki, za pracę nauczyciela i



wybitne osiągnięcia jego uczniów w konkursach krajowych i międzynarodowych, Wojciech Wesołkin w kategorii upowszechniania kultury i sztuki, za propagowanie watorów kulturalnych Sanoka i historycznych Ziemi Sanockiej, a także fundacja Sanockiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej Avanti, w kategorii upowszechniania kultury i sztuki.

W imieniu nagrodzonych głos zabrał dr hab. Tomasz Chomiszczak, który wygłosił felieton mówiony o nowym i odkrywczym znaczeniu słów „nagroda miasta”, puentując na końcu zdaniem - nagroda to niebываła kwintesencja optymizmu.

Odnaczenia Burmistrza Miasta Sanoka przyznano w dwóch kategoriach: społeczna aktywność na rzecz miasta oraz w dziedzinie przedsiębiorczości. W pierw-

szej kategorii uhonorowane zostały dwie panie: harcmistrz Krystyna Chowaniec, o której burmistrz Tadeusz Pióro mówił - nieustrudzona działaczka społeczna, doświadczony pedagog i wychowawca, a jednocześnie oddana patriotka zarówno tej dużej, jak i lokalnej Ojczyzny oraz Alicja Kocyłowska, bezinteresowna działaczka na rzecz najbardziej potrzebujących. W drugiej kategorii nagrodę otrzymał Bolesław Szybist, właściciel firmy HERB.

W dziedzinie sportu przyznano osiem wyróżnień Burmistrza Miasta Sanoka. Nagrodzeni to Piotr Michalski, wicemistrz Polski w wieloboju sprinterskim, młodzieżowy mistrz Polski na 500 m i 1000 m, Krzysztof Frączak, trener i Michał Bodziak, członek kierownictwa stowarzyszenia i drużyny VOLLEY-

BAL, Andrzej Leszczyk, prezes zarządu TS Sanoczanka, który kieruje klubem na zasadzie wolontariatu, Jakub Gruszecki, koordynator i założyciel Akademii Piłkarskiej, Kamil Rościński z klubu Samuraj Sanok, aktualny mistrz Polski seniorów w kick-boxingu, Maciej Czopor, utytułowany szachista i Michał Leś, współzałożyciel Klubu Hokejowego Wilki.

Imprezę prowadził Rafał Jasiński. W trakcie uroczystej gali czas zebrany umilali uczniowie z zespołu smyczkowego pod kierunkiem Grażyny Dziok z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia, a także harcerze z Hufca Ziemi Sanockiej. Na zakończenie swój koncert zaprezentował laureat nagrody Rady Miasta Robert Handerman.

Tomek Majdosz



X-lecie Sanockiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Wiecznie młodzi

„Nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu” powiedział Benjamin Franklin i zdanie to śmiało można przypisać studentom Uniwersytetu Trzeciego Wieku, aktywnie spędzającym swój czas. W Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej 20 czerwca odbył się jubileusz dziesięciolecia istnienia Sanockiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Jana Grodka. W tej niezwyklej imprezie wzięło udział 21 uniwersytetów trzeciego wieku z całego Podkarpacia, w tym najstarszy, działający przy Uniwersytecie Rzeszowskim.

Na jubileuszu oprócz zaprzyjaźnionych uniwersytetów trzeciego wieku i stowarzyszeń uniwersyteckich nie zabrakło przedstawicieli samorządów, burmistrza miasta Tadeusza Pióro, wicestarosty Wacława

Krawczyka, Damiana Biskupa, członka zarządu Powiatu Sanockiego, Marii Pospolitek, radnej sejmiku województwa i Anny Hałas, wójta Gminy Sanok.

Gala rozpoczęła się od od-

śpiewania hymnu Sanockiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który poprowadził zespół „Wesoły Oktet” z SUTW.

– Czas Uniwersytetu Trzeciego Wieku mierzony jest w specyficzny sposób, to kolej-

ne dni, miesiące niezwykłych przyjaźni, pozostawionych za sobą problemów, to czas dynamizmu, ale nie pośpiechu – mówił podczas jubileuszu Andrzej Pańko, prezes SUTW.

O doświadczeniu w działalności uniwersytetu i jego początkach opowiadali m.in. wicestarosta Wacław Krawczyk i rektor dr Elżbieta Cipora. Natomiast specjalne podziękowania i życzenia przesłała z Brukseli europosłanka Elżbieta Łukacijewska, odczytano również list gratulacyjny od Władysława Ortyla, wojewody podkarpackiego i samorządu województwa. Następnie na ręce prezesa Andrzeja Pańko i wiceprezesa Czesławy Kurasz pamiątkowe grawerony złożyli: burmistrz miasta Tadeusz Pióro, wicestarosta Wacław Krawczyk, jej magnificencja rektor dr Elżbieta Cipora oraz dyrektorzy sanockich szkół.



– Uniwersytet Trzeciego Wieku tworzyła i tworzy nadal grupa pasjonatów, bezinteresownych społeczników, emerytów z niespożyta energią. Uniwersytet to miejsce wiecznie młodych ludzi, z niespotykaną pasją życia – mówił w trakcie uroczystości burmistrz Tadeusz Pióro.

Prezesi Andrzej Pańko i Czesława Kurasz wręczyli także honorowe tytuły „Przyjaciela Sanockiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku” osobom wspomagającym uniwersytet; wyróżnienia trafiły do rektora dr Elżbiety Cipory, Jerzego Ginalskiego, dyrektora Muzeum Budownictwa Ludowego i Wiesława Banacha, dyrektora Muzeum Historycznego. Niespodzianką okazał się portret prezesa Andrzeja Pańko, namalowany i ofiarowany przez studentkę SUTW i malarkę Ma-

gorzatę Patronik.

Na zakończenie, po przyjęciu przez prezesów SUTW symbolicznych kwiatów od przedstawicieli poszczególnych uniwersytetów trzeciego wieku, na scenie pojawili się artyści umilający galę jubileuszu. Jako pierwszy pojawił się Michał Matuszewski, student Edukacji Artystycznej w Zakresie Sztuki Muzycznej w PWSZ, znany z występów 11 edycji Must Be The Music, następnie wystąpili: zespół „Flamenco” pod kierunkiem Wiesława Skorek i Grażyna Chyła studentka SUTW.

Patronat honorowy nad imprezą objęli: wojewoda podkarpacki, marszałek województwa podkarpackiego, starosta sanocki, burmistrz miasta Sanoka, rektor PWSZ i wójt gminy Sanok.

Tomek Majdosz



Dla sportu i rekreacji

Powstaje boisko trawiaste na Błoniach

W ramach kolejnych prac realizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji na Błoniach powstaje naturalne pełnowymiarowe boisko piłkarskie. Zostały już zamontowane bramki, te same, które przez wiele lat służyły piłkarzom Stali Sanok na stadionie „Wierchy” i pamiętają potyczki drużyny choćby z Legią Warszawa.



Pracownicy MOSiR-u wcześniej wytyczyli plac, który następnie został zwałowany i wykoszony, a każdy kolejny dzień to prace nad poprawą podłoża boiska, które w niedługim czasie ma zostać wyrównane. W ramach jednego z wniosków, złożonych do Ministerstwa Sportu i Turystyki w Warszawie, udało się pozyskać nowy ciągnik oraz maszyny służące do pielęgnacji trawy i terenów wokół obiektów MOSiR-u, o czym pisaliśmy pewien czas temu. Dziś dzięki tym maszynom można

planować dalsze prace związane z pielęgnacją terenów zielonych na obiektach ośrodka. W ten oto sposób kolejny obszar obiektów sportowych zostanie odpowiednio zagospodarowany.

Prace nad poprawą infrastruktury sportowej trwają nieprzerwanie na innych obiektach MOSiR-u, począwszy od stadionu „Wierchy” po budowę nowoczesnego kompleksu Centrum Rehabilitacji i Sportu.

msw

Lato Podwórkowe - na START!

Zaproszenie do wspólnej zabawy

W poniedziałek 26 czerwca w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbędzie się inauguracja X Sanockiego Lata Podwórkowego. W tym roku zajęcia będą odbywać się na 7 podwórkach w dzielnicach: Śródmieście, Błonie, Wójtowstwo, Posada, Dąbrówka, Zatorze, Olchowce. Na spotkania i zabawy organizatorzy zapraszają trzy razy w tygodniu przez dwie godziny w porze popołudniowej.



Sanockie Lato Podwórkowe jest to program odpowiednio przygotowanych i dobranych zajęć ruchowych, plastycznych, sprawnościowych, edukacyjnych – profilaktycznych na świeżym powietrzu. Nad bezpieczeństwem dzieci czuwać będzie 14 odpowiednio przeszkolonych wychowawców podwórkowych. Są to ludzie młodzi, z głowami pełnymi pomysłów. Można ich rozpoznać po żółtych koszulkach z napisem „Wychowawca podwórkowy”. Sanockie Lato Podwórkowe jest kierowane głównie do dzieci, które pozostają podczas wakacji w Sanoku.

Zadbajmy, aby nasze dzieci spędzały czas razem z rówieśnikami, na świeżym powietrzu, gdzie czeka ich mnóstwo atrakcji, przeżyć i nowych przyjaźni. Szczegółowe informacje o zajęciach znajdują się na żółtych plakatach Lata Podwórkowego.

Zapraszamy wszystkie dzieci do wspólnej zabawy podczas wakacji, która zakończy się, jak co roku, wielkim finałem z mnóstwem atrakcji i nagród.

Program realizowany jest w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sanoku.

FZ

Interwencja

Co zrobić z kleszczem?

Kleszcze zbierają żniwo. Wiele mówi się o konsekwencjach „bliskich spotkań” z kleszczami, o tym, jak ważne jest pozbywanie się ich „towarzystwa” tak, aby nie miały okazji pozostawienia toksyn w naszym organizmie, jeśli już nas upolują. Co zrobić, jeśli sami nie potrafimy pozbyć się niechcianego towarzysza, a w domu i okolicy nie ma kogoś, kto by nam mógł w tym pomóc?

Ania zadzwoniła do nas i opowiedziała o swojej „przygodzie”. Po zlokalizowaniu kleszcza dłonią na szyi, z tyłu, u nasady włosów, postanowiła poprosić o pomoc sąsiadkę, ponieważ mąż nie było akurat w domu. Sąsiadka nie miała odwagi usunąć dużego pajęczaka, zaoferowała za to pomoc przy dwojgu małych dzieciach – był wieczór, trzeba było maluchy ułożyć do snu – sąsiadka poradziła, by Anna skorzystała z fachowej pomocy medycznej.

Anna pojechała na sanocki SOR. Tam nie było kolejki, ale też nie było chętnych, by kleszcza z Aninej szyi wydobyć. Kobietę odsyłano do przychodni na ul. Jana Pawła II. Ta tłumaczyła, że w domu zostawiła małe dzieci, że do przychodni ma daleko, a tam w dodatku może być kolejka. Przekonywanie trwało dłuższą chwilę, w końcu zlitował się jeden z ratowników medycznych, kleszcza wyjął, ale poprosił (umówmy się, że poprosił), by Anna zrobiła zdjęcie usuniętego pajęczaka – „na dowód, że w całości został usunięty”.

Zdarza się, że podczas usuwania kleszcza jego głowa pozostaje w naszej skórze. Co wtedy powinniśmy zrobić? Zdezynfekować spirytusem skórę i poczekać, aż głowa owada odpadnie sama. W żadnym wypadku nie wolno nacinać skóry, ponieważ tak możemy sprowokować zakażenie bakteryjne. Anny „towarzysz na gapę” był łaskaw dać się usunąć w całości.

Dowiedzieliśmy się, że tego dnia, co Anna, na SOR zgłosiło się osiem osób z podobnym problemem. Czy to duży problem? I tak, i nie. Nie wiemy, jakie były pozostałe przypadki, ale mamy pewność, że Anna nie była w stanie samodzielnie pozbyć się owada. Wszystkie poradniki, ulotki informacyjne – także te, które są rozwieszane w poczekalniach przychodni zdrowia, informują, że należy udać się do lekarza, gdy nie mamy możliwości uporać się z kleszczem samodzielnie.



Szpitalne Oddziały Ratunkowe powstały nie po to, by usuwać kleszcze, o tym wszyscy wiemy. Dlatego starajmy się, jeśli już musimy skontaktować się z lekarzem w sprawie kleszcza, dotrzeć do odpowiedniej przychodni.

Gdy kleszcz zostanie usunięty, należy go umieścić w plastikowym pudełeczku i – jeżeli mamy taką możliwość – jak najszybciej wysłać go do zbadania (najlepsze badania metodą PCR), żeby na tej podstawie stwierdzić, czy grozi nam borelioza. Należy pamiętać, że szybka i precyzyjna diagnoza pozwoli podjąć ewentualne odpowiednie działania przez lekarzy.

Anna miała szczęście, że uzyskała pomoc na SOR-ze? Czy zrobiłaby lepiej, prosząc o pomoc na przykład na ulicy, przypadkowego przechodnia?

Zachowanie ratownika, który pomógł Annie, wskazuje na obawę, by w przyszłości pacjent nie rościł pretensji, gdy wystąpią jakieś „pokleszczowe” komplikacje.

W świecie, w którym pozwoliliśmy, by rządziły nami procedury, trudno domagać się, by, gdy tego akurat my potrzebujemy, wszyscy postępowali tylko i wyłącznie według zdrowego rozsądku...

msw

Interwencja

Szczury przy Potoku Płowieckim?

Plaga szczurów grasująca w okolicy Potoku Płowieckiego, na wysokości Szkoły Podstawowej nr 1 i Lidla. Gryzonie, które wychodzą nawet na chodnik i zagryzają kaczki. Taką informację otrzymaliśmy od Czytelników.

Żeby sprawdzić te wiadomości, podpytaliśmy przechodniów spacerujących wzdłuż potoku. Z ich informacji wynika, że nikt w tym miejscu nie widział żadnego szczura. Owszem, okolica nie przedstawia się ciekawie, potok jest zamulony, wszędzie sterty śmieci, resztki jedzenia i potłuczone butelki, ale kaczki mają się tutaj dobrze.

– Właścicielem potoku jest Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie, nadzór wodny w Lesku, i do ich obowiązków należy utrzymanie w czystości potoku i terenów wokół. Z uwagi na to, że rzad-

ko zajmują się utrzymaniem porządku, mimo pism ze strony burmistrza, obowiązek ten przejęło Miasto. Dlatego dwukrotnie w ciągu sezonu kosimy tam trawę i usuwamy śmieci – wyjaśnia Aneta Kończak-Kucharz, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami Urzędu Miasta.

Na temat występowania szczurów najwięcej mogliby powiedzieć mieszkańcy domów, których działki sąsiadują z potokiem.

Mieszkam tu już 25 lat i nigdy nie widziałam w tej okolicy gryzonia. Mam trzy koty i nie było takiej

sytuacji, żeby przyniosły mysz albo szczura, sama też nigdy nie widziałam tutaj tych szkodników – mówi starsza pani z domu przy ulicy Podgórze.

Starszy mężczyzna, który odwiedził redakcję „TS”, utrzymuje, że przy potoku w okolicach Lidla szczury atakują kaczki. Informację o tym zamieściliśmy na naszym portalu tygodniksanocki.pl – nikt z komentujących jej nie potwierdził. Owszem, potok do najczystszych nie należy, a o zapachach, które od czasu do czasu unoszą się ponad jego wodami trudno powiedzieć, że są to subtelne wonie, ale gryzonie nie biegają po jego brzegach, przynajmniej za dnia... I całe szczęście.

Pomimo prób nie udało nam się skontaktować telefonicznie z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej.

Tomek Majdosz

Absolutorium dla Zarządu Powiatu

Bez burzliwej debaty, za to po obszernych sprawozdaniach

13 czerwca zwołano XLI sesję Rady Powiatu Sanockiego, podczas której kulminacyjnym punktem było podjęcie uchwały o absolutorium dla Zarządu Powiatu za 2016 r. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 16. i trwało ok. półtorej godziny. Radni wolą debatować nad mniejszymi, cząstkowymi kwotami i ich przeznaczeniem, to budzi zdecydowanie więcej emocji niż debata nad wnioskiem o absolutorium...

Wszystko odbyło się zgodnie z planem, nie zgłaszano wniosków o zmiany w porządku obrad. Przyjęto protokół z XL sesji, złożono krótkie sprawozdania z działalności między sesjami, starosta Roman Konieczny mówił o tym, jak zaawansowana jest realizacja podjętych wcześniej uchwał.

Debatę rozpoczęto od sprawozdania przebiegu wykonania budżetu za rok 2016, odczytano sprawozdanie finansowe, a następnie opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz opinię powiatowej Komisji Rewizyjnej na ten temat. Kolejnym punktem debaty – choć słowo „debaty” jest używane w tej relacji w znaczeniu proceduralnym, wręcz umownym – było podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego Powiatu Sanockiego za rok 2016 wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu.

Po głosowaniu, z uzasadnionym wnioskiem o absolutorium dla Za-



ządu Powiatu wystąpił przedstawiciel trzyosobowej Komisji Rewizyjnej (radni Jerzy Zuba, Marian Futyra, Kazimierz Węgrzyn), która, po skrupulatnej analizie, stwierdziła, że w roku 2016 dochody budżetowe Powiatu Sanockiego wyniosły 100,47 proc., wydatki zaś 90,30 proc. założonego planu. Komisja Rewizyjna, wnioskując o absolutorium, odniosła się też do planowanej i wykonanej nadwyżki budżetu, a także realizacji rozchodów i kwoty zadłużenia, ze szczególnym wskazaniem zobowiązań wymagalnych z tytułu odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych w placówkach oświatowych, stwierdzając, jak referował Jerzy Zuba, że jest to bardzo istotne naruszenie. Następnie odczytano pozytywną opinię wniosku Komisji Rewizyjnej, sporządzoną przez RIO. Wniosek o udzielenie absolutorium został poddany pod głosowanie i ostatecznie przyjęty przez radnych powiatu. Starosta Roman Konieczny podziękował Radzie. Rok 2016 w Starostwie został, w sensie proceduralnym, zamknięty.

FZ

By zostać rodziną zastępczą

O szansę na dom dla każdego dziecka

Stwórz dziecku szczęśliwy dom – zostań rodziną zastępczą! – z takim apelem Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie zwraca się do wszystkich, którzy rozumieją znaczenie domu rodzinnego dla rozwoju młodego człowieka i którzy mają świadomość, że nie wszystkie dzieci dostają szansę wzrastania w bezpiecznym domu, stworzonym przez biologicznych rodziców. Dla nich warto zrobić „ten” krok.

Każde dziecko ma swoją indywidualną historię. Historie rodzin, w których dorośli nie sprawują właściwej opieki nad małoletnimi, są bez wątpienia skomplikowane, trudne, często dramatyczne. Jeżeli rodzice biologiczni nie mogą lub nie potrafią zapewnić dziecku opieki, wtedy sprawowana jest piecza zastępcza.

Ideę pieczy zastępczej przybliżyliśmy uczestnikom Wielkiego Rodzinnego Pikniku Fundacji „Czas Nadziei”, który odbywał się w skansenie 11 czerwca, a którego współorganizatorem było Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

Dyrektor Grzegorz Kozak dwa tygodnie temu wyjaśniał w naszej gazecie, kto może sprawować pieczę zastępczą. Przypomnijmy: pełnienie funkcji rodziny zastępczej oraz prowadzenie rodzinnego domu dziecka może być powierzona małżonkom oraz osobom niepozostającym w związku małżeńskim, trzeba jednak spełnić kilka istotnych warunków, poddać się badaniom psychologicznym. Wszelkich informacji udzielają pracownicy PCPR-u, trzeba się z nimi skontaktować, najlepiej osobiście. Podczas rozmowy można



Wielki Piknik Rodzinny

uzyskać informację o potrzebnych dokumentach oraz jak zabiegać o ostateczną akceptację organizatora pieczy zastępczej.

Organizator proponuje rodzinom zastępczym szkolenia, opiekę koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej, poradnictwo psychologiczne lub prawne, świadczenia pieniężne na pokrycie kosztów utrzymania dzieci.

Na ulotkach, promujących ideę pieczy zastępczej, wydanych przez sanockie PCPR czytamy m.in., że rodziny zastępcze pomagają dzieciom, których osobiste historie są wyjątkowo trudne i poplątane, przygotować się do godnego, samodzielnego, odpowiedzialnego życia. Tak, by kiedyś swoim dzieciom mogli stworzyć ciepły, bezpieczny dom.

msw

Pojedziemy

Zamiast Arrivy

Po tym, jak Spółka Arriva ogłosiła, że wygasza działalność w trzech oddziałach: Sanoku, Brzozowie i Ustrzykach Dolnych wiele mówiono o tym, że w tej części regionu zapanuje chaos komunikacyjny, ba, nawet zapaść cywilizacyjna.



Ryszard Kapuściński opisywał zryw Etiopczyków: po ulewie robi się wyrwa w jezdni, samochody stoją, jest ich coraz więcej, naprawa trwa, ale zanosi się na dłuższą awarię; więc mieszkańcy okolicznych wiosek natychmiast się aktywizują i wokół dziury w asfalcie powstaje mikro-biznes gastronomiczny, hotele, reagujący na wszystkie potrzeby potencjalnych klientów. Tak działają zdrowe prawa rynku – przynajmniej, jeśli dać im szansę.

Podczas sesji powiatowych słyzało się głosy, by transport na Podkarpaciu od Sanoka po Ustrzyki dofinansować. Pewnie, że radni troszczą się o mieszkańców, taka ich powinność. Ciągłe jednak brak w nas świadomości, że to, co „samorządowe” czy „państwowe” z nieba nie spada i zapracować na to trzeba płacąc podatki.

Dlatego dobrze się stało, że pracownicy Powiatowego Wydziału Komunikacji postanowili wspomóc logistycznie w łataniu sieci komunikacyjnej nadwątlonej przez wycofanie się Arrivy i udało im się namówić kilku przewoźników, by przejęli większość linii. – Dwie ma przejąć popularny w naszej okolicy „Kubuś”, dalekobieżne trasy będą obsługiwane przez przewoźników z Jarosławia, jest chętny do współpracy przewoźnik z Baligrodu, pojawił się przedsiębiorca z Końskie-go, odpowiedziały podmioty z Leska, Brzozowa, z Sanoka. Uważam to za mikro sukces naszego wydziału – mówi naczelnik Jan Wydrzyński.

Gdy w lipcu znikną autobusy Arrivy z podkarpackich dróg i dworców, nie będzie to oznaczało kresu naszych podróży. Może nawet zyskamy coś nie-

msw

Wyjątkowa impreza w SDK-u

O godność osób niepełnosprawnych



Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną, ustanowiony w 1999 roku przez Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, przypada na 5 maja. Przez cały maj i czerwiec w całej Polsce odbywają się imprezy, mające na celu zwrócić uwagę na problemy osób niepełnosprawnych i ich rolę w społeczeństwie.

Podobna idea przyswiewiała uroczystości zorganizowanej po raz trzeci przez Urząd Miasta pod patronatem burmistrza Tadeusza Pióro, która miała miejsce 13 czerwca w Sanockim Domu Kultury. Podczas obchodów Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną łącznie z Dniem Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych zaprezentowano twórczość artystyczną wychowanków Warsztatów Terapii Zajęciowej z Sanoka oraz Leska i Środowiskowych Domów Samopomocy z Wolicy i Zagórze. Wśród gości obecni byli burmistrz Tadeusz Pióro, wiceburmistrz Stanisław Chęć, poseł dr Piotr Uruski, ks. Artur Janiec, dyrektor Caritas Archidiecezji Przemyskiej, Czesława Kurasz, prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu, Rafał Gużkowski, dyrektor MOPS-u, Alicja Kocyłowska, prezes Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, Irena Andrejko prezes Sanockiego Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelektualnie, a także osoby i przedstawiciele instytucji,



stowarzyszeń pracujący na dzień z osobami niepełnosprawnymi oraz wolontariusze z I Liceum Ogólnokształcącego.

– Cieszę się, że jest tak wiele osób angażujących się na rzecz niepełnosprawnych, osób, które przywracają im godność i należyty szacunek. To spotkanie bez wątpienia

przyczynia się do hamowania procesu marginalizacji problemów osób niepełnosprawnych – mówił w trakcie uroczystości burmistrz Tadeusz Pióro.

Jako pierwsi na scenie zaprezentowali się wychowankowie Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórze, którzy przedstawili własną aranżację do piosenek „Motylem

jestem” Ireny Jarockiej i „Byłaś dla mnie wszystkim” zespołu Poparzeni Kawą Trzy. Zaproszeni goście mogli zobaczyć także czterominutowy film z życia podopiecznych ŚDM-u w Zagórze. Następnie swój występ miały osoby z Warsztatów Terapii Zajęciowych, które przygotowały teledysk i brwurowy taniec do piosenki z filmu „Dirty dancing”. Na scenie pojawili się również wychowankowie z Wolicy i Leska ze swoimi programami artystycznymi. Z kolei studenci Medycznej Szkoły Policealnej z Sanoka przeprowadzili pokaz prawidłowej resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

Ogłoszono, kto jest laureatem konkursu prac plastycznych - została nim Kinga Czuchry z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Sanoku.

Po raz pierwszy przyznano wyróżnienie dla Serdecznych Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych – otrzymali je burmistrz Tadeusz Pióro i ks. Artur Janiec.

Tomek Majdosz



Zanim pojedziemy obwodnicą

Drożej za łącznik

Na tę inwestycję czekamy od lat: początek planowanej obwodnicy jest zlokalizowany na skrzyżowaniu istniejącej Drogi Krajowej 28 i Drogi Wojewódzkiej nr 886 Domaradz - Sanok. Koniec obwodnicy planowany jest w na Drodze Krajowej 84 w rejonie istniejącego skrzyżowania z ul. Łany. Skomunikowanie obwodnicy z miastem odbywać się będzie m.in. poprzez planowany łącznik do ronda Bekszińskiego.

Budowa łącznika pomiędzy obwodnicą a Rondem Bekszińskiego według szacunkowych obliczeń miała kosztować 16 mln zł. Okazuje się, że nie uda się na ten cel wydatkować mniej niż 21 mln zł, bo

na tyle opiewała najtańsza oferta przetargowa.

85 proc. wszystkich środków na budowę łącznika to pieniądze spoza budżetu miasta – z Regionalnego Programu Województwa Podkar-

packiego. Jeśli szacowano całkowite wydatki na poziomie 16 mln, a one zwiększyły się do 21,4 mln zł, to wzrasta automatycznie wartość wkładu własnego (15 proc.).

Miasto będzie musiało za-

bezpieczyć wyższą, niż wcześniej zaplanowano, kwotę. Realne wydatki przekroczą 3,5 mln zł.

Edward Olejko nie jest zdziwiony wzrostem kosztów. – Przez ostatnie lata wiele się zmieniło na rynku. Przede wszystkim podrożały materiały budowlane. Jest dużo inwestycji na naszym terenie, a stosunkowo niewiele firm, których pracownicy oczekują lepszych, niż kiedyś, wynagrodzeń – uważa wiceburmistrz.

Prawnik radzi

Od września 2016 r. pracuję u jednego z przedsiębiorców na umowę o pracę. Teraz chciałbym się zwolnić, bo od przyszłego miesiąca chciałbym zacząć pracę w innym miejscu. W jaki sposób mogę rozwiązać aktualną umowę?

Piotr z Sanoka

Kodeks pracy, w art. 30 stanowi, że umowa o pracę ulega rozwiązaniu:

1. Na mocy porozumienia stron;
 2. Przez oświadczenie jednej ze stron z zachowaniem okresu wypowiedzenia (rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem);
 3. Przez oświadczenie jednej ze stron bez zachowania okresu wypowiedzenia (rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia);
 4. Z upływem czasu, na który była zawarta.
- W związku z powyższym, jeżeli chce Pan rozwiązać obecną umowę o pracę, może Pan albo zaproponować pracodawcy rozwiązanie umowy na mocy porozumienia stron, albo dokonać jej wypowiedzenia.

Oświadczenie woli pracownika o chęci rozwiązania stosunku pracy powinno mieć formę pisemną. Przepisy prawa w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę przez pracownika nie wymagają, aby zawierało ono uzasadnienie. Przy rozwiązywaniu umowy o pracę trzeba też pamiętać o tym, iż okres wypowiedzenia nie dla wszystkich pracowników jest taki sam. Zależy on od tego jak długo pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy i wynosi:



Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska
ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13-46-45-113,
www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres: tygodniksanocki@wp.pl

- 2 tygodnie, jeżeli pracownik był zatrudniony krócej niż 6 miesięcy;

- 1 miesiąc, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 6 miesięcy;

- 3 miesiące, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 3 lata.

Istotne jest również to, że okres wypowiedzenia umowy o pracę obejmujący tydzień lub miesiąc albo ich wielokrotność kończy się odpowiednio w sobotę lub w ostatnim dniu miesiąca.

PODSTAWA PRAWNA:

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 roku – Kodeks pracy (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 1666 ze zm.)

Zaopiekuj się mną

Zadziorek i Zakapiorek czekają na dom

Od sanockich inspektorek z OTOZ Animals otrzymaliśmy kolejną prośbę o pomoc w znalezieniu domu dla zwierzątek – ślicznych maleńkich kotków. Za naszym pośrednictwem pod bezpieczny dach trafili – razem – Łatek i Gratek. Decydując się na opiekę nad zwierzętami, pamiętajmy, że to obowiązek, odpowiedzialność, czasami też wydatek. Że małe kociaki rosną i stają się dużymi kotami. Jednak to, co człowiek otrzymuje w takich sytuacjach w zamian jest - bezcenne.



Kocie sierotki, znalezione dzień po dniu w pudełkach, roboczo nazwane Zadziorek i Zakapiorek czekają na dom.

ZADZWOŃ

tel. 790 811 000 lub 693 972 837

msw

Pomagać środowisku

Kolejna udana zbiórka elektroodpadów

9 czerwca odbyła się w Zespole Szkół nr 1 dziewiąta już zbiórka elektroodpadów i zużytych baterii zorganizowana wspólnie z Sanockim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej. Wzięli w niej udział uczniowie i pracownicy szkoły, ale także wielu innych mieszkańców Sanoka i okolic. Jak dowiedzieliśmy się od koordynatorki akcji, Małgorzaty Chomiszczak - zebrano w sumie 1160 kg elektroodpadów oraz ponad 40 kg baterii.

Dyżur podczas zbiórki pełnili uczniowie klasy 3a: Karolina Bek, Sandra Fejdasz, Natalia Rowińska, Piotr Grządziel, Norbert Łuczynski oraz Kacper Mazurkiewicz. Zbierający odpady zauważyli pewne prawidłowości: co roku przynosimy inne przedmioty. Czy można na tej podstawie socjolog postawiłby jakąś diagnozę? Pokaż, co wyrzucasz, a powiem ci, kim jesteś i jak ci się powodzi...

Ciekawe elektrorupiecie
Interesująco opowiada o tym Małgorzata Chomiszczak: - Ciekawostką jest fakt, że wśród zgromadzonych elektrośmieci największą część stanowił już nie sprzęt RTV, lecz... komputerowy. A zatem epoka wielkich kinoskopowych ekranów czy lampowych radioodbiorników odchodzi ostatecznie do lamusa, skoro najwidoczniej nie znajdujemy tych staroci

już nawet na naszych strychach czy w piwnicach!
- Wszystkim uczestnikom zbiórki serdecznie dziękujemy za udział, a panu Wiesławowi Pielechowi z SPGK za organizację odbioru odpadów - mówi koordynatorka akcji. - Do zobaczenia za rok i pamiętajmy: już dziś warto zacząć gromadzić kolejne elektroodpady na potrzeby naszej następnej zbiórki.

mn



Uczniowskie biografie

Wyróżnienie w Senacie RP

„Bije z Was moc charakteru, piękna i młodość. To Wy budujecie przyszłość, jesteście ludźmi, których pociąga wolność” - tymi słowami zwróciła się prof. dr hab. Krystyna Chałas z Katedry Dydaktyki i Edukacji Szkolnej KUL do uczestników ogólnopolskiego konkursu pn. „Wzór osobowy godny naśladowania - uczniowskie biografie”.

Konkurs adresowany do nauczycieli szkół wszystkich szczebli edukacji, nad którym honorowy patronat objął prof. dr hab. Kazimierz Wiatrprzewodniczący Senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Pedagodzy opisali swoich wybitnych uczniów, którzy poprzez realizację pasji i działania na rzecz innych, stanowią wzór do naśladowania. Zwycięskie prace zostały opublikowane w książce „Młodzież, jakiej nie znacie. Wzory osobowe godne naśladowania”.

Gala literackich zmagani odbyła się 20 czerwca w Senacie RP w Warszawie, a wśród laureatów znalazła się uczennica z Niebieszczan, Magdalena Morawska. Biografię napisała Mar-



ta Brzeżawska, wychowawczyni Magdy ze szkoły podstawowej. Podczas uroczystości pamiętkowymi statuetkami uhonorowano zarówno nauczycieli - au-

torów biografii, jak i ich bohaterów. Uczennicy towarzyszyli rodzice, którzy nie kryli dumy z córki.

mn

Państwowa Szkoła Muzyczna

Szczęśliwy koniec roku dla sanockich gitarzystów

Szczęśliwie kończy się rok szkolny dla gitarzystów z Państwowej Szkoły Muzycznej. Mateusz Wójcik i Tymon Gawłowski uplasowali się w czołówce Ogólnopolskiego Internetowego Konkursu Multiinstrumentalnego Muzyczne e-Konfrontacje Młodych - Koszalin 2017.

Jury w składzie prof. Piotr Zaleski z Akademii Muzycznej we Wrocławiu, prof. Alina Gruszka z Akademii Muzycznej w Katowicach i Zbigniew Dubiella z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Koszalinie przyznało uczniom Iwony Bodziak III miejsca. Dla chłopców był to bardzo pracowity rok, obfitujący w liczne nagrody i wyróżnienia. Teraz przyszedł czas na zasłużone wakacje...

msw



Konkursy w miejskich szkołach

Dwa na TAK, jeden REMIS

W środę odbyły się konkursy na stanowiska dyrektorów miejskich placówek oświatowych: w Przedszkolach Samorządowych nr 1 i nr 3 oraz w Szkole Podstawowej nr 4 na Wójtostwie. Jedynie w tej ostatniej placówce swoje oferty przedstawiło troje kandydatów. Przedszkola miały po jednej propozycji, za to gwarantującej stabilność i jakość zarządzania.

Bez niespodzianek

Trzy do zera w SP 4

Dyrektor Przedszkola nr 1 Elżbieta Ziajka i dyrektor Przedszkola nr 3 Małgorzata Pietrzycka jako jedyne kandydatki przystąpiły do konkursów na stanowiska dyrektorów w zarządzanych przez siebie placówkach.

Można jedynie przypuszczać, dlaczego obie panie nie musiały rywalizować z innymi kandydatami. Tak zwana „gielda” przed konkursami była jednomyślna: w przedszkolach w najbliższej przyszłości wszystko pozostanie bez zmian i te prognozy się sprawdziły.

Nie rozstrzygnięto konkursu na dyrektora SP 4. Spośród trzech kandydatów jedna osoba nie spełniła wymogów formalnych, przedstawiając niekompletne dokumenty. Do ostatecznej rywalizacji przystąpiło dwóch kandydatów: Beata Wójtowicz, nauczycielka z SP 3, oraz Krzysztof Zajac dotychczasowy dyrektor SP 4. Komisja konkursowa głosowała trzykrotnie, wyczerpując w ten sposób wszystkie punkty procedur. Każdorazowo głosowanie kończyło się remisem.

Zgodnie z prawem decy-

zja, kto będzie zarządzał szkołą, pozostaje w ręku Burmistrza Miasta Sanoka. Burmistrz może powołać osobę jedynie pełniącą obowiązki dyrektora przez określony czas albo taką, której to stanowisko zostanie powierzone na całą najbliższą kadencję, przy czym nie musi powoływać na to stanowisko osoby spośród kandydatów ubiegających się o nie w zakończonym remisie konkursu. Burmistrz ma czas do 1.09.2017. Do czasu powołania nowej dyrekcji funkcję tę sprawować będzie dotychczasowy dyrektor - Krzysztof Zajac.

msw



Bieszczadzkie lato z książką

Literacki spacer po Sanoku

W niedzielę przed południem, dokładnie o 11.30 burmistrz Tadeusz Pióro i szef wydawnictwa Bosz Bogdan Szymanik zainaugurowali kolejną edycję Bieszczadzkiego Lata z Książką. Na Rynku pojawiły się stoiska z książkami. Goście sporo czasu spędzali, spacerując po Rynku, podpisując książki i rozmawiając z czytelnikami. Kosztowali też „karczemnego” jałdła, bardzo sobie je chwalać. Jerzy Bralczyk czy Michał Ogórek uczestniczą w edycjach Bieszczadzkiego Lata z Książką od wielu lat i mają w Sanoku całkiem spore grono wielbicieli.

Na pierwszy ogień – promocja wydanego w Boszu albumu „Sanok” w Sali Gobelinowej i dyskusja Roberta Bańkosza z dyrektorem Wiesławem Banachem na temat architektury drewnianej, kompleksów, żądz przybudowywania w myśl bliżej nieokreślonej, przeważnie nieatrakcyjnej nowoczesności. Także w imię nieszczęsnej „wielkiej płyty”. Sanok wiele stracił, ale ten utracony klimat udało się twórcom albumu przywrócić dzięki archiwalnym fotografiom i oku Macieja Skowrońskiego, często nacelowanym na detal, na coś, co umyka wzrokowi przecięt-

nego zjadacza chleba. Był czas, by napiętnować epidemię wszędobylskich reklam, zatruwających harmonię każdej miejskiej przestrzeni, nie tylko Sanoka.

Bardzo chwalono spotkanie z Wojciechem S. Wocławem, poprowadzone przez Tomasza Chomiszczaka BWA – na temat savoir-vivre’u i dobrodziejstwach, wynikających z jego codziennego stosowania oraz o wyzwaniach, jakie tradycyjnej etykietce narzuca współczesność. Stefan Szczepłek i Marek Przybylik rozmawiali z humorem



MARGARITA SIENKIEWICZ-WOSKOWICZ



MARGARITA SIENKIEWICZ-WOSKOWICZ

o pilce nożnej, ale i o życiu poza boiskiem. Humor i dystans były elementami charakterystycznymi dla wszystkich autorskich spotkań Bieszczadzkiego Lata z Książką. Jerzy Bralczyk i Katarzyna Lengren rozważali, jakie korzyści płyną z biesiadowania i czy biesiadowanie i kulturę rozumieć łączyć się w jedno, jeśli biesiadowanie i kulturę rozumieć konkretnie i potocznie.

Na finał odbyły się spotkania z Jackiem Cyganem, który mówił o „wierszach podróżnych” oraz – jak można było wyczytać na plakatach – „roz-

mowa tytanów inteligencji, finexji językowej i dowcipu” czyli Jerzego Bralczyka i Michała Ogórka.

Goście sporo czasu spędzali, spacerując po Rynku, podpisując książki i rozmawiając z czytelnikami. Kosztowali też „karczemnego” jałdła, bardzo sobie je chwalać. Jerzy Bralczyk czy Michał Ogórek uczestniczą w edycjach Bieszczadzkiego Lata z Książką od wielu lat i mają w Sanoku całkiem spore grono wielbicieli.

FZ

Moja płyta

Rządzi bezprawie

IRVING JOSEPH – „Murder, Inc.” (1960)



ANDRZEJ KUTIAK, audiofil, członek Grupy Teatralnej BWA

W czasie pogoni za tym co nowe i coraz bardziej nowoczesne, chciałem polecić nagrania zrealizowane ponad pół wieku temu. Na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego stulecia zaczęto wydawać albumy ze znacznym HI-FI, znakomicie nadające się do odtwarzania na stereofonicznym sprzęcie. W owych zamierzchłych czasach Billboard oceniał też płyty w osobnej kategorii „sound”. Zwracano wówczas uwagę na brzmienie muzyki nagrywanej na winylach. W dobie dzisiejszy standardów, przeróżnych mp-3, czy obcinaniu pasma, w przerwach na reklamę i tak nikt tego nie usłyszy. Ta dbałość o jakość dźwięku dziś wydaje się anachroniczna...

Ale wróćmy do naszej płyty, wydanej przez wytwórnię TIME RECOR, która przykładała dużą wagę do jakości technicznej nagrań. Wyróżniały się tym zwłaszcza albumy sygnowane znakiem „Series 2000”. W tej właśnie serii ukazał się album MURDER, INC. Mamy już za sobą pierwszą wartość tego nagrania, brzmienie! W przestrzeni stereo pięknie poukładane instrumenty

w dość nietypowym zestawieniu: dwa puźony basowe, trąbki, saksofon altowy i barytonowy. Są też dwie gitary, fortepian, bogata sekcja rytmiczna i wibrafon, a w jednym nagraniu nawet kotły.

A muzyka? Równie znakomita! To ścieżka dźwiękowa do filmu, który nigdy nie powstał. Za pomocą nut i przemyślanej aranżacji opowiada o ciemnych stronach wielkiego miasta (Nowy Jork). Bohaterami są mężczyźni w tweedowych garniturach i nieodłącznych kapeluszach – to świat, w którym rządzi bezprawie. Wystarczy zamknąć oczy, by za pomocą dźwięków przenieść się w ten mroczny i niebezpieczny obszar. Tytuły też wpisują się w ten klimat: Ucieczka z więzienia, Fala zbrodni, Kapuś. Many więcej, która dostarcza pełnego zestaw przeżyć – pięknie nagrane dźwięki i pyszna muzyka, która uruchamia naszą wyobraźnię. A wszystko to wymyślił Irving Joseph.

PS. Jeden utwór na tej płycie jest znany milionom Polaków. To czołówka „Sensacji XX wieku”.

Marian Pankowski w Bibliotece

Uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy

Na budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej umieszczono tablicę, poświęconą pamięci Mariana Pankowskiego. Są na niej daty i miejsca urodzin i śmierci pisarza oraz cytaty: „Przypatrywałem się temu wszystkiemu w imię Mowy”.



MARGARITA SIENKIEWICZ-WOSKOWICZ

Dyrektor Leszek Puchała powitał gości, odsłonięcia dokonała Janina Lewandowska, Janusz Szuber wspominał twórczość Mariana Pankowskiego, rolę sanockiego idiomu w tej twórczości, Tomasz Chomiszczak wybrał nagrania z głosem Pisarza... Była to skromna, ale bezpretensjonalna uroczystość, jaką autor „Smagłej swobody”, stroniący, jak od ognia, od oficjalności, skłonny byłby zaakceptować. Wokół tablicy, zaprojektowanej przez Adama Gromka: przyjaciele, rodzina, wierni czytelnicy. Inicjatywa obywatelska, w znacznym procencie sfinansowana z prywat-



MARGARITA SIENKIEWICZ-WOSKOWICZ



MARGARITA SIENKIEWICZ-WOSKOWICZ

nych pieniędzy.

Oko cieszy się ogromnie, oglądając znaczne gremium, zgromadzone w niedzielne południe nieopodal wejścia do Biblioteki, by wspólnie wspomnieć Mariana Pankowskiego. I to poczucie więzi, doświadczenie tej wspólnoty są bezcenne.

Awangarda ma to do siebie, że szybko się starzeje – mówił Janusz Szuber. – Marian Pankowski z całą pewnością był pisarzem awangardowym, ale on się nie starzeje i na tym polega jego fenomen.

Wernisaże w Chicago i Katowicach

Peregrynacje Zdzisława Beksińskiego

Moda na malarstwo Zdzisława Beksińskiego nie maleje. W Polsce na wernisażach gromadzą się tłumy, ale, jak się okazało, nie tylko w Polsce. Jednego dnia otwierano dwie wystawy: jedną w Katowicach, drugą w Chicago i obydwie miały imponujące otwarcie.

Z Sanoka i Szczecina
za ocean

Długo i starannie ją zapowiadano, tak samo długo i starannie przygotowywano. Mowa o wystawie „Zdzisław Beksiński: A Tale Told by Shadows” (Zdzisława Beksińskiego opowieść cieniem). Według zapewnień organizatorów, jest to pierwsza – przynajmniej oficjalnie – wystawa twórczości znakomitego artysty, a jej miejscem jest Muzeum Polskie w Ameryce, założone w 1935 r. i położone w historycznie polonijnej dzielnicy, zwanej Polonia Triangle (Trójkąt Polonijny). Przedstawiciele mediów mogli ją obejrzeć w czwartek, 8 czerwca, a dzień później odbył się wernisaż dla wszystkich zainteresowanych. Wystawa potrwa do 5 września.

Wszystko zaczęło się dwa lata temu, kiedy entuzjasta i znawca sztuki Beksińskiego, polonijny dziennikarz i fotograf Dariusz Lachowski wpadł na pomysł urządzenia takiej wystawy w Chicago. I został tej wystawy kurato-



Nadmienimy, że wystawa została zorganizowana przy wydatnej pomocy i wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Konsulatu RP w Chicago.

„Tragiczne okoliczności zabójstwa sprzyjały pewnemu rozgłosowi, ale następne

artysty.

Jak powiedziała Małgorzata Kot, dyrektor Muzeum Polskiego w Ameryce, placówka ta nigdy za jej kadencji nie gościła tak ogromnych tłumów zwiedzających, jak właśnie podczas wystawy prac Beksińskiego.

Jarosław Serafin, który reprezentował Muzeum Histo-

zaskoczony, że jest ich w Chicago tak wielu i że bardzo prężnie działają, kontaktują się ze sobą. Bardzo ciepło wspominam rozmowę z Bogdanem Łanką, który pięknie, wręcz romantycznie wspomina Sanok z czasów swojej młodości.

Niedaleko, do Katowic

Tego samego dnia, co i w Chicago, 9 czerwca o godzinie 16 (czasu polskiego) w Katowicach otwarto wystawę Zdzisława Beksińskiego, na której prezentowanych jest ponad sześćdziesiąt prac. Tamtejsze muzeum zdołało zgromadzić trochę materiału dokumentalnego z archiwów przyjaciół Zdzisława Beksińskiego, między innymi Henryka Wańka, co stanowi dodatkowy atut ekspozycji.

Na otwarciu wystawy do Katowic pojechał Wiesław Banach. - Wystawa została bardzo ładnie zrobiona. Na wernisaż przyszło mnóstwo ludzi i sądzę, że frekwencja powinna być znakomita. Mając do wyboru Chicago i Katowice, wybrałem Katowice dlatego, żeby rozsmakować ludzi w malarstwie Zdzisława Beksińskiego wierząc, że to spowoduje kolejne przyjazdy do Sanoka. Chicago jest za daleko, Katowice w sam raz. Mam fenomenalny zespół pracowników i Jarosław Serafin, który pojechał do Chicago – wiem to od innych osób, które w Chicago na wernisażu były – wypełnił misję reprezentowania naszego muzeum znakomicie.

Relację z chicagowskiego wernisażu przygotował dla „TS” Marek Bober, redaktor naczelny polonijnego „Kurierza Chicago”, autorem zdjęć jest Andrzej Baraniak.



Jarosław Serafin i Bogdan Łanko

rem.

A znalazły się na niej rzadkie eksponaty z kolekcji muzealnych i zbiorów prywatnych. Muzeum Historyczne w Sanoku wypożyczyło dziewięć obrazów, a jeden Muzeum Narodowe w Szczecinie (przedstawiciele obu instytucji przybyli na otwarcie). Do Chicago trafiło również 19 fotografii i 10 rysunków z różnych okresów twórczości sanockiego artysty. Dla urozmaicenia, eksponaty można oglądać także przy wykorzystaniu cyfrowo-wirtualnej technologii.

lata wcale nie oznaczały jakiegogoś wielkiego „boomu” na Beksińskiego. Dopiero teraz, w ostatnich dwóch, trzech, czterech latach obserwujemy fenomen, który nie dotyczy żadnego innego współczesnego artysty polskiego, bo przecież Beksiński jest bohaterem publikacji książkowych, filmów, najrozmaitszych produkcji popkulturowych. Jest to w zasadzie gwiazda i celebryta” – powiedział o bohaterze wystawy historyk sztuki, dr Jarosław Serafin w muzeum w Sanoku, które jest spadkobiercą spuścizny artystycznej

ryczne w Chicago mówił po powrocie: – Wernisaż był bardzo udany, przyszło wielu Polaków, ale nie tylko, ponieważ byli też Amerykanie, którzy przyjechali z innych stanów USA, by obejrzeć wystawę. Prezentacja Beksińskiego spotkała się ze sporym odzewem. Co dalej? Pozostaje mieć nadzieję, że będą to udane trzy miesiące promocji twórczości Zdzisława Beksińskiego, a przy okazji Muzeum Historycznego i Sanoka w Chicago. Miałem okazję podczas wernisażu spotkać się z wieloma sanoczanami. Jestem

Co ludzie gadają

Jak leci

TOMASZ CHOMISZCZAK

Pozwoliłem sobie na powtórzenie tytułu sprzed tygodnia, bo temat – niechlujności językowej, gadania „jak leci”, plecenia „trzy po trzy”, głównie z powodu przekręcania słów, znaczeń lub kontekstów – chciałbym dziś jeszcze pociągnąć. Tytuł jednak, jak widać, lekko podrasowany, taki bardziej „filmowy”, wszak chodzi o – przepraszam za wtręt obcy – sequel. Owszem, mógłbym spróbować jakoś inaczej: „Jak leci powraca”, „Jak leci kontratakuję” albo „Powrót...” Zaraz, no właśnie – jak to napisać: „Powrót jak leci”? Nie brzmi dobrze. „Powrót jak leciego”? O, to już w ogóle ryzykowna ekwilibrystyka słowna. Dlatego zostało „Jak leci 2”. Wiem: jeśli ktoś chce, to i tak się przyczepi, bo skoro „2”, czyli „dwa”, to nie „leci”, ale już „leca” – gramatycznie powinna być liczba mnoga. Tylko że przecież nie w tym rzecz, idiomu się gramatyka nie ima... Ale dość plecenia!

Prace remontowe – jak okiem sięgnąć. Konserwuje się i renowuje wszystko i... wszystkich? No, tak by wynikało z wypowiedzi mistrza sztuki budowlanej: „Powoli dobiegamy do końca prac ziemnych”. Czyli „dobięga-ją”... robotnicy? Bo zwykle to „dobięga-ją” prace, ale może tutaj chodzi o jakieś zawody: kto szybciej u mety? W końcu historia najnowsza polskiego budownictwa zna już takie przypadki bicia rekordów – zwłaszcza w czasach, gdy śpiewano, że się „mury pną do góry”.



Tak więc prace trwają, nawet w przedszkolach. I nawet gdy się niczego nie remontuje. Nie remontuje, ale za to dzielnie walczy; no, może nie dzielnie, lecz na pewno szczwanie. Małych wallenrodów sobie na piersi wykar-miamy! Naprawdę, proszę zobaczyć: „W przedszkolu panuje wszawica, a sprawa jest zamiatana pod dywan”. Czyli pod ten dywan to zamiatane są chyba wszy, tak? Już widzę wypelnione nimi szufelki, których zawartość następnie zostaje skrzętnie zsuwana pod dziergane chodniczki. O, nie powie mi nikt, że nie jest to sprytne!

Mniejszym sprytem wykazał się natomiast autor zdania: „Polacy obawiali się, że znowu wytniemy focha”. Cóż, można „mieć fochy”, można „strzelić focha”, ale „wyciąć”? Jeśli nawet, to efekt odwrotny do intencji powyżej cytowanego zdania! Bo skoro ktoś „wyciął focha”, to focha już nie ma! Proste.

Chociaż... nie proste, bo wyszło wbrew intencji autora, ale to już jest problem. Tyle że on o tym pewnie nie ma pojęcia.

MBP zaprasza

Ekslibrisy Bandosza

Ryszard Bandosz – urodzony w 1947 roku w Gryficach. Z wykształcenia jest politologiem. Pochodzi z rodziny kolejarzkiej od trzech pokoleń. Ważne miejsce w zainteresowaniach Ryszarda Bandosza zajmuje historia, tradycja i współczesność kolejnictwa (jest emerytowanym rzecznikiem prasowym Polskich Linii Kolejowych w Warszawie). Od 1974 roku tworzy ekslibrisy w technice linorytu. W dorobku posiada ponad 750 księgoznaków.

Miał liczne wystawy zbiorowe i indywidualne w kraju i za granicą, brał udział w konkursach i imprezach związanych z ekslibrisem.

Za działalność artystyczną i kulturalną został wyróżniony tytułem „Aktywny Senior Ochoty 2009” oraz odznaką „Honoris Gratia”, przyznaną



przez władze miasta Krakowa. Sanocką wystawę zorganizowano z okazji Jubileuszu 70-lecia urodzin warszawskiego artysty, przyjaciela Sanockiej Galerii Ekslibrisu.

Zbigniew Osenkowski

Otwarcie wystawy: 23 czerwca (piątek), godz. 17.00,
GALERIA 20, Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku, ul. Lenartowicza 2.
Wystawa czynna do 31 lipca br.

Przegląd Zespołów Ludowych Ziemi Sanockiej

Serce dla folkloru

Folklor czyli „wiedza ludu”, księga, którą trzymamy na półce, wierząc, że kiedyś znajdziemy czas, by po nią sięgnąć, przysłowiowych faldów przysiąść, rzetelnie przestudiować i niejednego się o sobie i świecie dzięki niej dowiedzieć. A czas biegnie, żyjemy w coraz większym pośpiechu, karty księgi blakną... Gdyby nie pasjonaci, folklor dawno byłby tylko wspomnieniem.

Po raz VII w Sanockim Domu Kultury zorganizowano Przegląd Zespołów Ludowych Ziemi Sanockiej. Inspiracją dla tego przedsięwzięcia jest niewątpliwie tradycja i „pole

oddziaływania” Zespołu Tańca Ludowego „Sanok”, kiedyś „Autosan”. W ZTL „Sanok” tańczyło kilka pokoleń, starsi zaczęli wspierać młodszych, zrzeszając się w Stowarzysze-

niu Miłośników Zespołu Tańca Ludowego „Sanok”, potem rodziły się pomysły, by tańcem ludowym zainteresować coraz młodszych, najlepiej już w wieku przedszkolnym. I tak



taniec ludowy zagościł w Młodzieżowym Domu Kultury, gdzie zajęcia z dziećmi prowadziła Anna Słapińska. Okazuje się, że dzieci chętnie ubierają się w stroje ludowe, na próbach ćwiczą tańce rzeszowskie, podhalańskie czy krakowiaki, a gdy przyjdzie do występów scenicznych – efekt jest wspaniały, a widowisko – przednie.

Jest okazja, by podczas takich zajęć maluchy poznawały kulturę ludową, zwracały się ku historii, miały świadomość, że ludzie między sobą się róż-

nią, ale że te różnice mają swoje źródło i przyczynę.

Guru w dziedzinie wiedzy o tańcach ludowych jest w Sanoku i okolicy Janusz Podkul, choreograf i instruktor, który od wielu lat prowadzi ZTL „Sanok” w Sanockim Domu Kultury, wcześniej był związany z Zespołem Pieśni i Tańca „Autosan”. Jego „starzy” tancerze, wśród nich także rodzice obecnie tańczących w zespole licealistów czy gimnazjalistów, spotykają się znów na próbach i od kilku lat pojawiają się na scenie pod-

czas koncertów zespołu, nie ustępując kroku grupom młodzieżowym.

Maluchy mają więc kogo naśladować, a przed sobą – długą karierę w ludowych tańcach. Tymczasem prezentowały się przepięknie na scenie SDK podczas VII Przeglądu Zespołów Ludowych Ziemi Sanockiej.

Należą się i im, i ich opiekunom, a także sponsorom – stroje ludowe są bowiem kosztowne – gromkie oklaski.

msw

Konkurs „Pamiętnik nauczyciela”

Znamy zwycięzców

Od lutego do końca maja trwał konkurs „Pamiętnik nauczyciela”, który został zorganizowany przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. Jana Grodka w Sanoku oraz Uniwersytet Rzeszowski. Konkurs ten odbywał się pod patronatem Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, Prezydenta Miasta Rzeszowa oraz Marszałka Województwa Podkarpackiego.



Po przejrzeniu wielu prac komisja konkursowa wyłoniła zwycięzców: I miejsce zajęła Małgorzata Wilgucka (Przemyśl), II miejsce Ryszard Jasiński (Tuplice, woj. zielonogórskie), III miejsce - Barbara Misztal (Krasne).

Ponadto komisja przyznała wyróżnienia następującym osobom:

Renata Gromek (Sanok), Zofia Więch (Nagoszyn), Barbara Wilczewska (Niewodnica Kościelna, woj. pod-

laskie), Maria Grabowska (Długie), Małgorzata Hadław (Sonina), Lucyna Zagórska-Zajac (Frysztak), śp. Maria Sojka/Lucyna Trzeciak (Rzeszów), Anna Dereń (Besko), Monika Jonik (Strzyżów), Anna Dryniak (Przemyśl), Elżbieta Ciemięga (Lubaczów).

Zwycięzcom i autorom prac wyróżnionych serdecznie gratulujemy.

Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 13 paź-

dziernika (piątek) w Sali Widowiskowo-Sportowej PWSZ.

Jesienią 2017 roku zostanie wydana „Monografia pamiętników nauczycielskich”, które to wydawnictwo będzie ostatecznym podsumowaniem konkursu. Jego prezentacja i uroczyste wręczenie uczestnikom konkursowych zmagani odbędzie się w Rzeszowie.

msw

PWSZ gościnnie

Pokaz niezwykłych talentów

Aula PWSZ gościła niedawno niezwykle osoby. Dzieci i młodzież, które los potraktował inaczej niż większość ich rówieśników, miały swoje święto. Mogły pochwalić się swoimi pasjami, talentami czy niezwykłymi umiejętnościami.

Występowali na żywo: śpiewali, tańczyli, grali na gitarze, pokazywali tricki wymagające zręczności. Mało tego, pochwalili się również nagrany filmami. Grupa czterech chłopców ze Szkoły Przystosowującej do Pracy stworzyła niezwykle kwartet filmowy. Chłopcy razem piszą scenariusze, odgrywają role, projektują kostiumy, szyją je wg projektów i montują filmy. Jak sami mówią, jest to ich pasja, która im daje wiele radości; im oraz ludziom, którzy to oglądają. Nagrali etudy filmowe i parodie znanych fil-

mów, najsłynniejsze sceny m.in. „Janosika”, „Gwiezdných wojen”, „Samych swoich” czy „Titanica”. Chłopcy wspięli się na szczyt kreatywności, szukając odpowiednich kadrów. Janosik był nagrywany w grocie solnej, kotłownia służyła jako plan „Gwiezdných Wojen”, a San był miejscem zatonięcia „Titanica”. Łukasz, Kuba, Artur i Mateusz mieli w auli PWSZ pierwszy duży pokaz swoich filmów, nagrodzony gromkimi brawami.

Pokaz talentów to dowód, że chcieć, znaczy móc.

– Niepełnosprawność nie jest przeszkodą, mało tego, często jest czynnikiem, który mocno determinuje i sprawia, że młody człowiek działa więcej i intensywniej niż jego zdrowy rówieśnik – mówi Ania, nauczycielka i opiekunka dzieci, biorących udział w pokazie niezwykłych talentów.

Łukasz, Kuba, Artur i Mateusz oprócz tego, że tworzą filmy, założyli kanał na YouTube i dbają, by systematycznie coś na nim publikować.

Edyta Wilk



Festiwal Piosenki Religijnej

Wyśpiewać dziecięcą radość

„Kto dobrze śpiewa, dwa razy się modli” – te słowa św. Augustyna są znane na całym świecie. Stały się one maksymą i przewodnią myślą XV Festiwalu Piosenki Religijnej.

Impreza muzyczna, która przybrała charakter dziecięcej i młodzieżowej zabawy, odbyła się w dniach 17 i 18 czerwca w Klubie Górnika w Sanoku. W zmaganiach muzycznych udział wzięło, łącznie z eliminacjami, ok. 100 osób, w tym 35 solistów i 9 zespołów. Uczestnicy byli podzieleni na 5 kategorii: A – dzieci przedszkolne, B – klasy I-III, C – klasy IV-VI, D – gimnazjum i licea oraz E – zespoły. W pierwszym dniu zorganizowane zostały eliminacje, które wyłoniły finalistów, w drugim dniu oceniano piosenki finałowe. Po burzliwych debatach jury w składzie: Monika Brewczak, przewodnicząca, współorganizatorka, Tomasz Tarnawczyk i ks. Łukasz Piróg z parafii Przemie-

nienia Pańskiego wręczyło nagrody w poszczególnych kategoriach.

W grupie dzieci przedszkolnych nie przyznano pierwszego miejsca, drugie natomiast otrzymały Zosia Moczarny i Amelia Pypeć. W kategorii B laureatkami zostały Aleksandra Murawska z Czerteża oraz Oliwia Konieczna z Jasionowa. W grupie dzieci klas IV-VI pierwsze miejsce wywalczyły Julia Kałamucka z Brzozowa i Paulina Janik z Sanoka, z kolei w kategorii gimnazjum i liceum zwyciężczynią okazała się Sabina Kułak z Humnisk za wykonanie piosenki „Pieśń duchowa”.

Grand Prix XV Festiwalu Piosenki Religijnej otrzymała Katarzyna Jezior z Sanoka, za



wykonanie piosenki „Pasja miłości”. Nagroda publiczności trafiła do maluchów z Przedszkola w Zahutyniu za piosenkę „Granie i śpiewanie”. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, upominki i maskotki, natomiast zwycięzcy piękne puchary. Sponsorami nagród i całego festiwalu byli m.in. Urząd Miasta, Urząd Gminy Sanok, Starostwo Powiatowe, sponsorem głównym były firmy: Herb oraz Elbud wraz ze sklepem Elbuś.

Tomek Majdosz



Finał konkursu w ZS 5 w Sanoku

Miejsce na mapie

W Zespole Szkół nr 5 odbyło się uroczyste zakończenie konkursu „Miejsce na mapie”. Konkurs został zorganizowany dla uczniów szkół gimnazjalnych i polegał na opracowaniu prezentacji multimedialnej. Celem rywalizacji było rozwijanie uczniowskich zainteresowań w zakresie wiedzy o środowisku lokalnym oraz promocja szkoły i zawodu technika geodety. Wpłynęły 24 prace z gimnazjów w Besku, Długiem, Niebocku, Lesku, Polanie, Sanoku, Strachocinie i Zarszynie.



W uroczystości wzięli udział laureaci konkursu wraz z opiekunami, przedstawiciel pracodawców i sponsorów Tomasz Wachel, dyrekcja szkoły oraz organizujący konkurs nauczyciele geodezyjnych przedmiotów zawodowych.

Zgodnie z regulaminem przy wylanianiu laureatów uwzględniono umiejętność kompozycji prezentacji, jakość wykonania i oryginalność opracowania.

Zwycięzcą została Natalia Koczeń z Gimnazjum nr 3 w Sanoku, opiekun Renata Pawlecka, drugie miejsce Oliwia Misiewicz z Publicznego Gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Lesku, opiekun Elżbieta Mądry. Przyznano równorzędnie trzecie miejsca dla Klaudii Głuszko z Gimnazjum nr 3 w Sanoku, opiekun Renata Pawlecka, dla Aleksandry Pożyczko z Gimnazjum im. św. Jadwigi Królowej w Długiem, opiekun Edyta Wolańska oraz dla Bartosza Skubła z Zespołu Szkół w Besku, opiekun Sandra Ziemiańska.

Dyrektor Elżbieta Koczeń podkreśliła wyrównany poziom konkursu, pogratulowała laureatom, życząc dalszych sukcesów w nauce.

Wręczone zostały dyplomy i atrakcyjne nagrody rzeczowe – zwycięzca konkursu otrzymał tablet. Podziękowania i drobne upominki, za inspirację i pomoc merytoryczną, zostały również skierowane do nauczycieli opiekunów laureatów.

Uroczystość odbywała się przy pięknie nakrytym i zastawionym stole. Efektownie wyglądające i smaczne przekąski i słodkości zostały przygotowane przez uczniów pracowni gastronomicznej pod kierunkiem Beaty Dydek.

Sponsorami konkursu byli absolwenci szkoły w zawodzie technika geodeta: Aneta Kędra, Bogumił Bednarczyk, Piotr Janiak, Tomasz Wachel, Maciej Smoliński, Sebastian Zieliński. Konkurs zorganizowali nauczyciele zawodu Małgorzata Dusza, Bożena Prodziewicz i Mirosław Prodziewicz.

FZ

Na południowy wschód od Tyrawy Solnej

Świątynia ukryta w dolinie

Na południowo-wschodnim krańcu wioski wznosi się drewniana cerkiew parafialna pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, pełniąca po 1946 roku funkcję kościoła rzymskokatolickiego. Parafię prawosławną wzmiankowano tu w 1523 roku zaś kolejną cerkiew w 1679 r. Obecną wzniesiono w roku 1837 z fundacji Jereja Mejckiego, tutejszego proboszcza. Zbudowali ją majstrowie ciesielscy: Wasyl Bulkstrimił, Gabriel Mlachowski i Andrzej Duda.

Remontu dokonano w 1827 r. Poświęcił ją w 1843 r. przemyski episkop Joan Snihurski. Jest to budowla orientowana, zrębowa, trójdzielną z wieżą konstrukcji słupowej, oszalowana deskami w pionie. Prezbiterium zamknięte trójbocznie, przy nim, po obu stronach, dwie zakryte. Podmurówka kamienna, osłonięta fartuchem z desek. Dachy

dwuspadowe, kryte blachą. Nad nawą wieżyczka sygnaturowa z latarnią ośmioboczną. Nad wejściem portyk z dwoma kamiennymi kolumnami, nakryty dwuspadowym daszkiem. Na portalu z przedsionka od babińca wyryta jest data budowy i nazwiska fundatora oraz majstrów. Drzwi klepkowe z datą 1838. Wewnątrz stropy płaskie. Chór muzycz-

ny nadwieszony. Belka stropowa między nawą i babińcem (narteksem) dekoracyjnie wycięta. Polichromia ornamentalna, wykonana w 1927 roku przez Władysława Lisowskiego. Wyposażenie wnętrza barokowo-klasycystyczne, współczesne świątyni. Architektoniczny ikonostas pędzla Józefa Bogdańskiego, z bocznymi ołtarzami odnowiono i uzupełniono 1927 roku. Z tego też czasu pochodzi tondo w zwieńczeniu. Ciekawą formą są ikony namiestne w tondach ujętych w laurowe wieńce i zwieńczone koronami. Carskie Wrota w formie drzewa, wyrastającego z boku śpiącego Jessego, przyjmujące formę winnej latorośli. Motyw winnej latorośli został spopularyzowany w cerkwi unickiej w okresie posynodalnym, a wywodzi się z okresu kontrreformacji, kiedy to popularyzowano ideę Chrystusa Winnego Krzewu, co miało być głosem Kościoła w sprawie prawdziwości przemiany eucharystycznej. W zwieńczeniu kartusz z Matką Boską Karmiącą i symbolami papieżstwa. W ażurowych wrotach diakońskich tondy z postaciami Abdiasza i Mojżesza. Strefa prazdników ujęta w formie piramidalnej z szesnastoma ikonami. Pośrodku Ostatnia Wieczerza. Ołtarz za ikonostasem również uzupełniony w 1927 roku, kiedy to wykonano kolumny i baldachim. W antepediach malowidła z 2 połowy dziewiętnastego wieku. Z przodu Starotestamentowa Trójca Święta i ofiara Abrahama, z boków Zwiastowanie Joachimowi i Upadek pod krzyżem. W prezbiterium ołtarz na ścianie wschodniej – barokowy, pochodzący z 2 połowy XVII wieku, wykonany



ny prawdopodobnie przez krośnieńskich snycerzy. W polu głównym ołtarza grupa pasji. W ołtarzach bocznych w nawie, w lewym Piotr i Paweł, na zasuwie św. Mikołaj, w prawym św. Jan Chrzciciel. W zapecku ikona Chrystusa Pantokratora. Na stropie babińca scena wprowadzenia Maryi do Świątyni, w nawie Przemienienie Pańskie. W przedsionku ława kolatorska z wyobrażeniem św. Franciszka i św. Pawła Pustelnika. W cerkwi siedemnastowieczne starodruki ru-

skie. Ostatnich remontów i konserwacji dokonano w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku. Do lat czterdziestych cerkiew posiadała manuskrypt ewangelii z piętnastego wieku, niestety zaginęła ona podczas wysiedleń.

Warto odwiedzić tę piękną drewnianą świątynię, ukrytą w jednej z malowniczo położonych w dolinie Sanu i Potoku Tyrawskiego wiosek.

Robert Bańkosz

Wakacje czas zacząć

Przewodnicy PTTK zapraszają

KAJAKI – 2 lipca

Słońce, szemrząca woda, a dookoła góry...

Oto, co kojarzy nam się z beztrudnymi wakacjami.

Zapraszamy sanoczan i turystów, wypoczywających w naszym mieście, na spływ kajakowy urokliwą rzeką

San - z Sanoka przez Międzybrodzie, Lisznę, Dębą do Tyrawy Solnej.

Zapraszamy również osoby, które wcześniej nie pływały w kajaku. Jest to świetna okazja, żeby się nauczyć kajakarstwa pod okiem instruktorów. Bezpieczne, nowoczesne, polietylenowe kajaki udostępniła wypożyczalnia kajaków TurizmuSan.

A gościem specjalnym będzie 12-krotny Mistrz Świata w kajakarstwie - Tadeusz Rek.

Jest to świetna alternatywna na nudę i upał!

Długość spływu: 12 km (3 godz.)
Zbiórka: 2 lipca o godz. 10.00 w OWR „Sosenki”
Cena: 30 zł

ROWERY – 2 lipca

Nadszedł czas wakacji, wszystkich miłośników dwukołowych rumaków zapraszam na wspólną wyprawę rowerową po górach Sanocko – Turczańskich.

Długość trasy: 65 km
Zbiórka: na parking pod Kauflandem o godz. 9:00
Cena: 5 zł



PIESZA – 2 lipca

Serdecznie zapraszam na uroczą wycieczkę szlakiem granicznym.

Zobaczymy wspaniały, stary las, będziemy na małej Polonince, a z oddali ujrzymy najwyższe szczyty WYSOKICH BIESZCZADÓW.

Piękne widoki na góry, stare cmentarze czy cerkwie wynagrodzą nam trudy wczesnego wstawania w niedzielę.

Zbiórka: na parking pod Kauflandem, o godz. 8:00
Cena: 30 zł



ZAPISY:
Biuro PTTK, tel. 13 4632171
do 30 czerwca 2017 r.

Tadeusz Barucki

Warszawska gwara w Maroku

Po kongresie Międzynarodowej Unii Architektów UIA w Madrycie w roku 1975, gdzie jeszcze – jakby na pożegnanie – powierzono mi przewodniczenie obradom jednej z jego sekcji, rozstając się z pracą w SARPie, postanowiłem kontynuować moje wędrowanie po świecie i od razu pojechać dalej przez Gibraltar do Afryki.

Znalazłem się w ten sposób z miejscą w najciekawszym chyba muzułmańskim kraju Afryki jakim jest Maroko. Ale i wcześniejsze, fantastyczne pozostałości Rzymu – dokądże ci Rzymianie nie docierali – znajdziemy w niezamieszkałym dziś już Volubilis (I–III w.). A niedaleko, dawna stolica kraju urzekający swym kolorowym Fez, którego Stara Medina z wąskimi uliczkami wypełnionymi tradycyjnym handlem i rzemiosłem przenosi nas w bajkowy wręcz świat przeszłości, w którym lokalne sławne farbiarnie grają też swoją niepoślednią rolę również w architekturze. Stanowiąc bowiem z jednej strony ważny element dla charakteru

staromiejskiej zabudowy, dostarczają ubarwionymi tkaninami – suszonymi następnie wzdłuż murów miasta po ich zewnętrznej stronie – istotnego elementu wzbogacającego dodatkowo kolorystykę i tak nieprawdopodobnie barwnego miasta. Niedosyt odczuwamy jedynie w trudnościach – a praktycznie biorąc w niemożności – dotarcia jako innowiercy do wnętrza muzułmańskich świątyń. Jedynym takim, możliwym do zwiedzenia również we wnętrzu – a zbliżonym do niego – obiektem jest medresa Bu Inania (1330–1336) o spokojnych jeszcze, wczesnych rysach architektury islamu. Pozostawiamy więc niezwie-



Volubilis. Ruiny rzymskie. Fot. T. Barucki



Marrakesz, mury miasta. Fot. T. Barucki

dzony meczet Andaluzijski (859) – zarazem jeden z najstarszych uniwersytetów świata, aby poszukać szczęścia w tym zakresie – w końcu bezskutecznie, tak że musiałem prosić o zrobienie zdjęć wewnątrz meczetów moich marokańskich kolegów – w innych miastach Maroka jak Marrakesz, Rabat i Casablanca. Nazwa tego ostatniego podpowiada, że miasto jest białe. I rzeczywiście, a stało się to w wyniku inwazji współczesnej architektury francuskiej. W Rabacie, obecnej stolicy Maroka, współczesna architektura ukoronowana została Meczetem Króla Hassana, zaprojektowanym zresztą w tradycyjnym stylu, ale z przekryciem nowoczesną strukturą projektu polskiego architekta – światowej klasy specjalisty w tym zakresie – Stefana du Chateau.



Marrakesz, Suk. Fot. T. Barucki



Marokańskie khasby. Fot. T. Barucki

W Rabacie też dopadło mnie zapalenie płuc – zapoczątkowane zapewne w Cieśninie Gibraltarskiej, gdzie z ciekawości tkwiłem na przedmuchiwym zimnym wiatrem pokładzie. Przechorowałem je u znajomych, a polski lekarz – pracujący w Rabacie w ramach Polservice'u – po wyciągnięciu mnie z tej opresji polecił mi jak najszybszy powrót do Warszawy. No tak, ale ja tu jeszcze nie widziałem głównego celu mej podróży do Maroka a mianowicie ludowych – z gliny lepionych – khasb, które niezbędne miały być w mej kolekcji architektury samorodnej. Otrzymałszy więc rekomendację do hiszpańsko-francuskiego małżeństwa, które poznało się w Warszawie – on jako student Akademii Sztuk Pięknych, a ona jako pracowniczka ambasady francuskiej, i które z tej racji zawsze mile witają u siebie przybywających do Maroka Polaków – pojechałem do nich przez Wysoki

Atlas aż do rozpoczynającej się tam Sahary. Rzeczywiście ucieszyli się, pokazali wspaniałe kasby, ale po powrocie z tej wycieczki ich gość zamiast zasiąść do obiadu położył się, bo nagle źle się poczuł. Natychmiastowa wizyta u lekarza poprawiła ten stan, a przy tym jeszcze chęć zapłacenia przeze mnie honorarium skwitowana została przez lekarza stwierdzeniem, że jako absolwent medycyny Uniwersytetu Łódzkiego nie tylko nie może wziąć pieniędzy, ale zaprasza mnie do siebie wieczorem na party, które urządzi z okazji mego przyjazdu. Tak więc gdy wieczorem siedząc z lampką wina w ręku przez tłum gości, rozmawiających w wielu językach – po francusku, arabsku, berberyjsku – usłyszałem nagle polski dialog mego gospodarza i lekarza, prowadzony do tego w soczystym warszawskim języku, naprawdę rozczuliłem się.

Zawody łucznicze w Tarnowie

Dobre lokaty sanoczan

Turnieje łucznicze, zwłaszcza te historyczne, zawsze są dla strzelającego niesamowitym przeżyciem. Nie inaczej było 10 i 11 czerwca, kiedy to odbył się „IX Tarnowski Turniej o Grzywnę Władyki z Marcińskiej Góry”.

Każdy uczestnik swoim strojem i sprzętem reprezentował wybraną epokę historyczną. Niektórzy przedstawiali wczesnych Słowian, inni Polską szlachtę. Była też grupa odwzorująca japońskich samurajów. Każdy, kto wszedł na teren zamku tarnowskiego, na chwilę przeniósł się o kilkadziesiąt lat wstecz.

Stowarzyszenie „Łuczniczki Sanoka” chętnie bierze udział w wielu turniejach, ale do Tarnowa przyjechało po raz pierwszy. Była to świetna okazja do poznania nowych ludzi – miłośników łucznictwa – i zaprezentowania swoich umiejętności. Udział w tarnowskim turnieju wzięło prawie 60 osób, z czego 10 reprezentowało Sanok. Warto wspomnieć, że Tarnów gościł też uczestników z Ukrainy. Łuczniczki strzelali zarówno do klasycznych tarcz, jak i tych przedstawiających zwierzęta i potwory. Na koniec turyści mogli podziwiać salwę strzał z murów zamku.

W niedzielę, drugiego dnia, odbywał się finał turnieju, do którego zakwalifikowało się 16 osób. Grzegorz Patronik z Sanoka po ciężkiej walce doszedł do 10. pozycji, a Daniel Och, również sanoczanin, zajął zaszczytne 2. miejsce. Zwycięzcą został Jacek Łabęcki z Dąbrowy Górniczej.

Ewelina Och



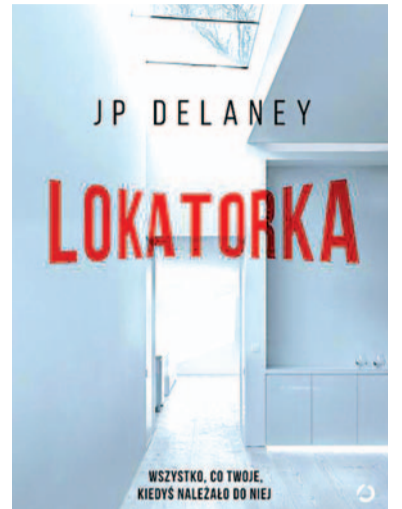
Gorąco polecają panie z księgarni Autorskiej

AUTORSKA RECENZJA

AUTORSKA
JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

„Lokatorka” JP Delaney

Dom przy Folger street 1 nie jest zwykłym domem. Mnóstwo ludzi chce go wynająć, jednak żeby móc w nim zamieszkać, trzeba spełnić różne, nieraz dziwne, warunki. Kim musi być Edward – właściciel domu, który układa ankiety dla potencjalnych lokatorów? Na pewno osobą nietuzinkową. Edward przyjął na lokatorów Emmę i Simona, szybko po przeprowadzce ich związek się rozpadł. Emma związała się z Edwardem i zaczęła odkrywać jego dziwactwa. Wkrótce okazało się, że pod domem pogrzebana jest żona i syn Edwarda, a Emma jest bardzo podobna do tej żony. Wkrótce Emma umiera, a w domu pojawia się nowa lokatorka – Jane. Jane lepiej niż Emma czuje się w surowych wnętrzach i umie zachować dyscyplinę, jakiej wymaga od lokatorów Edward. Szybko nawiązują romans, nic dziwnego, w końcu Jane jest bardzo podobna do... Emmy i byłej żony Edwarda. Czy ona może czuć się bezpieczna w domu? Kobieta stara się odgadnąć ostatnie dni życia Emmy, wygląda na to, że tamta przed śmiercią bardzo się czegoś bała – czego? Czy dom przyniesie śmierć również Jane? Książka jest genialnie napi-



sana. Rozdziały przerysujące nas co chwila między życiem jednej, a drugiej kobiety powoli budują napięcie i zarazem coraz bardziej zaskakują. Powoli odkrywamy, że nie tylko Edward ma swoje tajemnice i dziwactwa, ale również każda z jego lokatorek. Lektura jest wręcz hipnotyzująca i trudno znaleźć moment dobry na przerwę, sięgając po nią, można się nastawiać na nieprzespane noce, ale naprawdę warto.

Polecam.

Agata

„Czerwień jarzębin” Katarzyna Michalak



To drugi tom znanej i lubianej Leśnej Trylogii. Gabriela i Wiktor bardzo się kochają, ale ciągle się ranią i rozstają. Jak długą drogę będą musieli przejść, zanim odnajdą wreszcie prawdziwe szczęście, spokój i przystań, do której będą chcieli wracać? Czy Patryk stworzy udany związek z Julią, a Marcin ustatkuje się u boku Majki? Co skłoniło Gabrielę Leszeńską do podjęcia kolejnych radykalnych kroków w swoim życiu? Czy schorowany pan Antoni znajdzie w sobie siły, by ostatecznie rozprawić się z Adolfem Kuchtą? Polecam tę książkę miłośnikom literatury obyczajowej.

Polecam.

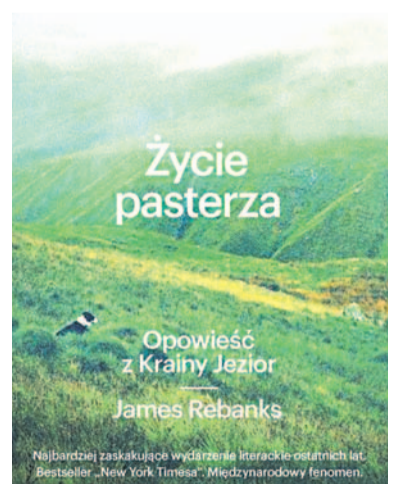
Marzena

„Życie pasterza. Opowieść z krainy jezior” James Rebanks

„[...] Później zrozumiałem, że współczesne społeczeństwo przemysłowe ma obsesję na punkcie wyjeżdżania dokąds i dokonywania czegoś w życiu i przywiązuje do tych zjawisk niezwykle wagę. Z tego sposobu postrzegania rzeczywistości wynika konkluzja, której zacząłem nienawidzić: że pozostanie w miejscu urodzenia i wykonywanie pracy fizycznej jest niewiele warte.”

Jakże bliska jest mi ta filozofia! W czasach, kiedy większość goni za lepszą pracą i wyższym standardem życia po całym świecie, czemu ten, który zostaje w domu, ma czuć się gorzej? Książka ta to manifest prostego życia, poszanowanie prostych wartości, gdzie dane słowo jest droższe niż ogromne pieniądze.

Autor wraca do domu z miejskiej metropolii, do gospodarstwa, które w jego rodzinie jest od setek lat i do zajęć, jakimi parali się jego ojciec i dziadkowie – wypasu owiec. Jest to praca niezwykle ciężka, ale dająca autorowi



ogromną satysfakcję.

Jest to idealna lektura na wakacyjny relaks, kiedy możemy choć na chwilę wyłączyć się od zgiełku i codziennego pośpiechu.

Polecam serdecznie,

Asia

Świat wokół nas

Dar Stalina

Okres wakacyjno-urlopowy przed nami. Wielu z nas spędzi go aktywnie na spacerach po dzikich zaułkach naszej przyrody. O ile oblicza różnokolorowych kwiatów, zapach świeżego siana i szum strumyków jest dla nas jak najbardziej pozytywny, to niestety w przyrodzie występują także czarne charaktery.

„Dar” czy „zemsta Stalina” – roślina, jedyna w Polsce, powodująca tyle zła i pochłaniająca ogromne kwoty dla jej zwalczania. Mowa o barszczu Sosnowskiego, który został sprowadzony na nasze pola w 50. latach XX w. jako bardzo dobra pasza dla bydła, dająca szybki plon i dużo zielonej masy. Uczni z Wszechzwiązkowego Instytutu Uprawy Roślin w Leningradzie nie przewidzieli jego ekspansywności i konsekwencji w zetknięciu z innym klimatem. Już po 20 latach zaprzestano uprawy i zaczęła się walka, która trwa do dziś. Ale jak pokonać przeciwnika, który na 4 m wzrostu, tworzy nieprzebrany gąszcz i wydaje na świat 40 tys. dzieci?

Metod jest wiele i wciąż trwają badania nad innymi, bardziej skutecznymi, mniej zagrażającymi środowisku. Dr Marian Szewczyk od lat prowadzi badania i inwentaryzację tego niechcianego gościa w powiecie sanockim. W latach 2014-16 prowadzono na terenie powiatu zwalczanie barszczu w ramach projektu „Program rodzimej flory powiatu sanockiego przed gatunkami inwazyjnymi oraz ograniczenia ich rozprzestrzeniania się i wnikania w obręb Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery Karpaty Wschodnie”. Gdy popatrzymy na mapkę jego występowania,

zobaczymy iż jest on zlokalizowany na terenie gmin: Besko, Bukowsko, Komańcza, Sanok, Tyrawa Wołoska i Zagórz. Najczęściej występuje na nieużytkach rolnych, ugorach, wzdłuż dróg, cieków wodnych, nieużytkowanych, pomiędzy zabudowaniami gospodarczymi. Intensywna uprawa roli uniemożliwia mu

rego wychodzą rozgałęzienia. Wyróżniają ją również wielkie liście. Znajdujące się na nich oraz na łodydze włoski odpowiadają za wydzielanie parzącej, toksycznej substancji. Uaktywnia się ona przy wysokiej temperaturze oraz dużej wilgotności powietrza. Barszcz Sosnowskiego, który powoduje oparzenia, dość



Kwiatostan barszczu Sosnowskiego

penetrację nowych terenów.

Jak rozpoznać barszcz Sosnowskiego?

Roślina charakteryzuje się baldaszkowatymi kwiatostanami. Może osiągnąć wysokość nawet do 4 m, a łodyga około 10 cm średnicy. Ma silny oraz gruby korzeń, od któ-

często bywa mylony z wyrosniętym koprem.

Dlaczego parzy i jakie są konsekwencje?

Barszcz Sosnowskiego powoduje oparzenia i jest silnie toksyczny. A wszystko to za sprawą zawartych w nim specjalnych związków o na-



Okazale liście barszczu Sosnowskiego

zwie furanokumaryny, które to przy udziale promieni słonecznych wnikają w komórki skóry, powodując poważne oparzenia II, a nawet i III stopnia. Natężenie objawów oparzenia barszczem Sosnowskiego pojawia się od 0,5 do 2 godzin od momentu kontaktu z tą rośliną, w związku z tym w pierwszym momencie możemy nie być świadomi poparzenia. Warto dodać, że niebezpieczne dolegliwości i oparzenie może pojawić się nawet mimo braku bezpośredniego kontaktu z barszczem Sosnowskiego. Czasem wystarczy samo przebywanie w jego pobliżu – bardzo źle znośną to zwłaszcza alergicy.

Objawy oparzenia barszczem Sosnowskiego nasilają się w ciągu 24 godzin. Główne z nich to silne zaczerwienienie skóry oraz pojawienie się charakterystycznych pęcherzy wypełnionych surowiczym płynem. Zapalenie może trwać przez kilka dni. Po 7 dniach oparzona skóra staje się w tym miejscu ciemniejsza i dużo bardziej wrażliwa na działanie promieni ultrafioletowych.

liwa na działanie promieni ultrafioletowych.

W wyniku działania zawartych w soku tej rośliny związków chemicznych mogą pojawić się także nudności i wymioty, podrażnienie dróg oddechowych, ból głowy oraz zapalenie spojówek. W niektórych przypadkach po oparzeniach barszczem Sosnowskiego mogą pozostać nieestetyczne blizny.

Jak sobie z nim radzić?

W Polsce uprawa barszczu Sosnowskiego jest prawnie zakazana. Do obowiązków gmin należy usuwanie roślin, które bardzo często wyrastają przy drogach, rzekach, łąkach czy obrzeżach pól.

Objawy oparzenia barszczem Sosnowskiego na własną rękę. Mogą to robić jedynie specjalnie do tego przygotowane osoby!

Istnieją dwa sposoby zwalczania barszczu Sosnowskiego: mechaniczne polegające na usuwaniu poszczególnych części rośliny. Kwiatostany usuwane są w pełnym rozkwicie (wcześniej mogą się

zregenerować, później – rozsiać nasiona). Wykopuje się również roślinę z całym korzeniem. Można także wycinać barszcz Sosnowskiego – do 10 cm poniżej poziomu gruntu.

Warto wiedzieć, że taki sposób zwalczania tej rośliny nie da efektów za pierwszym razem. Działania tego typu muszą być wykonywane regularnie każdego roku.

Chemiczne zwalczanie barszczu Sosnowskiego: bardzo skuteczne w zwalczaniu są preparaty zawierające glifosat. Artur Chorostyński prowadzi badania nad wykorzystaniem w zwalczaniu barszczu sztucznego „Perlka”, zawierającego cyjanamid wapnia. O jego działaniu i aplikacji można przeczytać w książce wydanej przez powiat sanocki „Zwalczanie barszczu Sosnowskiego”.

Z tą rośliną nie ma żartów, dlatego warto obserwować, co wyrasta pod naszymi oknami.

Amelia Piegoń

Wspomnienia Witolda Mołodyńskiego

Zamek w Nohant

Zwiedzanie posiadłości George Sand w Nohant zacząłem od samego zameczku. Akuratnie wypadały popołudniowe godziny zwiedzania, nadeszła jakaś grupa turystów, więc się do niej przyłączyłem, korzystając z ich przewodnika. Jeszcze przed wejściem zapoznano nas z historią zamku, jego właścicielką, rodziną i oczywiście z Fryderykiem Chopinem, który spędził tu prawie osiem lat swego pracowitego, ale schorowanego życia. Przekraczając próg zameczku, zdawałem sobie sprawę, że będę stąpał po jego śladach w każdym pomieszczeniu, będę sobie wyobrażał, jak to się wówczas tutaj żyło, pracowało i bawiło.

Największe wrażenie zrobił na mnie olbrzymi salon – gustownie umeblowany, pełen starych obrazów, z kominem pośrodku dłuższej ścia-

ny, witrzyną po lewej stronie i fortepianem po prawej. Na nich stały po cztery świece, zapalone nie wiadomo z jakiej okazji.

Wpatrzony w ten fortepian, pomyślałem sobie, ile to razy Fryderyk na nim nagrał i natworzył krakowiaków, mazurków, ballad, nokturnów i preludów, poświęcając je wybitnym osobistościom, a przede wszystkim pięknym paniom naszej polskiej arystokracji. Moje rozmyślenia przerwał przewodnik, mówiąc coś o świecach. Okazało się, że był zwyczaj spotykania się wszystkich domowników w salonie – właśnie przy zapalonych świecach. Właścicielka zamku czytała odcinki swoich nowych powieści, napisane w ciągu dnia, a raczej – nocy, dzieci: Frédéric i Solange opowiadali swoje historijki do śmiechu, a Fryderyk



Zamek w Nohant

prezentował nowe melodie, które skomponował w ciągu mijającego dnia. Jeśli miał być nawet mały koncertik – gąszonko świece, z wyjątkiem jednej na fortepianie, zapadała cisza i była to atmosfera, w której Chopin lubił grać.

– W ogóle – ciągnął prze-

wodnik – Chopin nie lubił dawać koncertów w olbrzymich salach koncertowych. Jego muzykę słyszało się wówczas dobrze jedynie w pierwszych rzędach. Wynikało to z faktu, że dotychczasowe fortepiany miały słabe naciągi strun, dopiero Pleyel skonstruował

fortepian o wielokrotnie zwiększonych naciągach. Właśnie jemu i jego żonie Camille Chopin poświęcił jeden ze swoich utworów – zakończył swój wywód nasz przewodnik.

Następnym pomieszczeniem godnym uwagi był salo-

nik pani G. Sand w kolorze – o ile się nie mylę – niebieskim z dużym „port-fenestrem” (czyli drzwiami przeszklonymi aż do podłogi) z widokiem na wspaniały park. Ciekawy był również salon biblioteczny. Wydawało się, że jeszcze tak niedawno był używany przez domowników!

Pani Sand napisała w swoim dzienniku, że po pięćdziesięciu latach wszyscy o niej zapomnieli, a tu minęło prawie sto lat, a my byliśmy właśnie z wizytą u niej i wydawać by się mogło, że i ona sama zaraz zjędzie, aby się z nami przywitać.

W pokojach sypialnych na piętrze były zawieszony na sznurkach dzwonki. Biegły one na parter do kuchni, skąd kucharz mógł osobno budzić śpiących, pociągając za odpowiednią rączkę.

Wspaniałego parku nie jestem w stanie opisać, lepiej zrobią to dodane do artykułu zdjęcia.

PS. Biletów na Międzynarodowy Koncert Chopinowski już nie było w sprzedaży.

wm

Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości Wiara w wampiry i walka z nimi

Jeszcze po II wojnie światowej w Karpatach wierzono, że zmarli mogą zamieniać się w upiory. Aby temu zapobiec dokonywano wampirycznych pochówków. Wiara w złe moce była powszechna nie tylko wśród ciemnego chłopstwa, ale również szlachty, a nawet kleru, który niejednokrotnie nakazywał rozkopanie „podejrzanego” grobu i wykonanie różnego rodzaju czynności.

nego z budynków. Grób wampiryczny był oddalony od pozostałych, zaś kości należały do hemafrodyty, czyli osoby mającej cechy zarówno męskie jak i żeńskie, co mogło być zapewne przyczyną uznania jej za wampira.

Upiory w Jaworniku

Najbardziej znanym i najszerzej opisanym przypadkiem jest bieszczadzki Jawornik. Miejscowość powstała w połowie XVI wieku, po I wojnie światowej liczyła ok. pół tysiąca mieszkańców, prawie wyłącznie Rusinów wyznania greko-katolickiego. Dzisiaj po tym Jaworniku nie ma praktycznie śladu. Wieś została wysiedlona po II wojnie światowej w ramach akcji „Wisła”. Obecnie pod nazwą Jawornik kryje się raptem kilkanaście budynków, w tym nieczynne schronisko studenckie. W dodatku owe budynki są postawione kilka kilometrów od pierwotnej miejscowości i bardziej są przysiółkiem Rzepedzi niż samodzielną wsią. Ostały się jeszcze resztki cmentarza ukrytego w lesie, bez przewodnika znajdującego okolice ciężko tam jednak trafić.

Wybitny badacz folkloru ludowego Oskar Kolberg tak pisał o tej bieszczadzkiej wsi: – „W upiory lud górski wierzy mocno; i tak we wsi Jaworniku nad Oslawicą nie ma jednego człowieka pochowanego na cmentarzu, który by nie miał wbitego w głowę ćwieka lub uciętej, i u nóg położonej, głowy.



Pochówek wampira

W różnych częściach kraju znaleziono miejsca tzw. wampirycznego pochówku. Zwłoki zmarłego były celowo uszkodzane, aby wampir nie mógł się wydostać. Na naszym terenie tego typu miejsca pochówku odkryto m.in. w Sandomierzu i Sanoku. Szczególnym przypadkiem jest zaś bieszczadzki Jawornik, gdzie ostatniego wampirycznego pochówku miano dokonać już po II wojnie światowej.

Jeszcze przed II wojną światową m.in. w ramach prowadzonych badań nad wampiryzmem ukazała się książka: „Na pograniczu lemkowski-bojkowskim w zarysie etnograficznym”, gdzie czytamy m.in.: „Jeżeli zmarły jest upiorem, sypią przez całą drogę mak, bo boją się, żeby nie chodził po śmierci. Z tych samych powodów wbijają też ząb brony do głowy. Cyganie, aby uchronić się przed chodzeniem nieboszczyka, zabijają mu ząb brony do głowy albo kładą pod język dwie szpilki, a przez całą drogę sypią mak. W Wisłoku Dolnym wierzą, że w celu ochrony przed chodzeniem nieboszczyka trzeba mu za obszywek i za pazuchę wsadzić nasionka (swerbyznyn) z owoców dzikiej róży”.

Dwie dusze, dwa serca

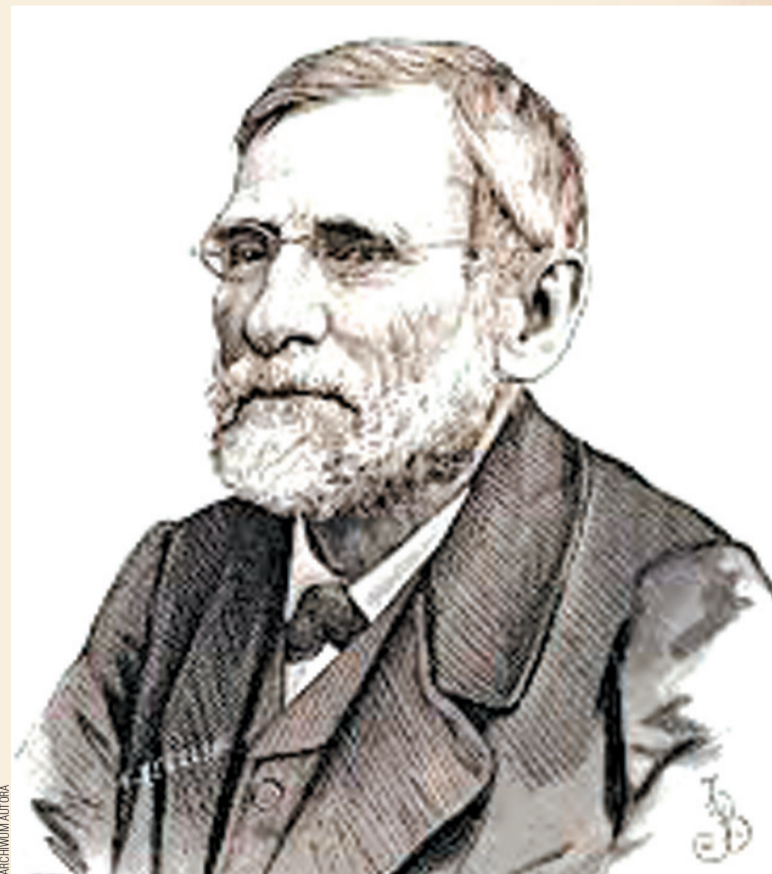
W jednym z numerów XIX-wiecznego pisma „Wędrowiec” z kolei jest następująca informacja: – „Jeżeli żadne zaklęcia ani modły pomóc nie mogą, a upiór dalej wojuje, natenczas zbierają się najstarsi gazdowie w nocy, odkopują grób upiора, kładą mu sierp na piersi, guzy do sieraka w usta, przez co traci moc swoją, a gdy i to nie pomaga, to ucinają głowę trupa, kładą ją w jego nogi, a krew, co się wysącza, zbierają i namazują nią wrota przy wjeździe do wsi i domów, a czasami i piją (?) tę krew z wódką, dla odstręczenia od siebie upiorów”.

Szczególnie w Beskidzie Niskim i Bieszczadach panowało przekonanie, że niektórzy ludzie mają dwie dusze lub dwa serca (wersje zmieniały się w zależności od miejscowości). Jedna, ochrzczona dusza odchodzi po śmierci spokojnie w zaświaty, druga zaś pozostaje w zwłokach, które nocą ożywają i powstają z grobu, siejąc wokół trwogę i nieszczęścia. Stąd też w „podejrzanych przypadkach” stosowano takie metody – znane przecież i w innych krajach – jak przebijanie serca osikowym kołkiem. Gdziekolwiek gwoździe wbijano nawet w trzy miejsca:

w głowę, klatkę piersiową i nogi. Często głowę odcinano i kładziono między nogami. Szczególnie podejrzani o to, że po śmierci stanęli się wampirami byli samobójcy, ludzie dotknięci różnymi chorobami, szczególnie niebezpieczni złoźczyńcy, dzieci poczęte w czasie stosunku odbytego w okresie menstruacji, osoby oskarżane o czary, itp.

Cechy upiора miano rozpoznawać np. po tym, że nie występowało stężenie pośmiertne, albo twarz była czerwona, co – jak argumentowano – było wynikiem nadmiaru krwi wysysanej przez wampira ludziami. Zmarły mógł się przemienić w upiора również wtedy, gdy pod ławą na której leżał w domu przebiegł kot lub pies.

W latach 80 – tych podczas prac archeologicznych na dawnym cmentarzu przy sanockiej cerkwi, dziś imienia św. Trójcy, natrafiono na leżący na uboczu grób, najprawdopodobniej mężczyzny pozbawionego w naturalnym miejscu głowy, która była wetknięta pomiędzy uda. Szczątki pochodziły – jak wynikało z archeologicznych badań – z XVII wieku. Sam cmentarz, na którym doliczono się czterdziestu grobów, też został odkryty przypadkiem, przy przenoszeniu do skansenu jed-



Oskar Kolberg – słynny badacz folkloru



Grafika prezentująca wyjście wampira z grobu

Aby zapobiec wędrowkom pośmiertnym upiora, obwijają zmarłemu szyję młodym pędem glogu, a w serce wbijają gwóźdź z brony lub 3 żelazne ćwieki. Dla odwrócenia Złego ucinają też głowę i kładą twarzą na spód, w nogach. Przed pogrzebem kładą w usta łyżkę maku albo pełny pysk lub półkwartek, w tym celu, aby z grobu nie wstał. Sądzą bowiem, że podniósłszy się z trumny, nim dojdzie do domu, powinien on wszystkie te ziarenka maku w ustach zliczyć, zrachować, czemu nie podoła prędko, więc kur zapieje tymczasem i upirz do grobu wracać musi”.

Ponieważ zapotrzebowanie na

odpędzenie złych mocy odpowiedzialnych za wiele nieszczęść, także szerzące się na tych terenach zarazy, było ogromne, powstała grupa „specjalistów” od wampirów i upiorów. Zwano ich „baczami”. Jak czytamy w jednym z opracowań ów „bacz” posługując się „swoimi magicznymi sposobami, wyszukiwał na cmentarzu grób, z którego wychodził nieboszczyk, następnie odkopywał trumnę, wydobywał zwłoki, odwracał je plecami do góry i przybijał do ziemi osikowymi kołkami lub żelaznymi zębami od bron. Należało jeszcze odciąć nieboszczykowi głowę, włożyć ją między nogi, przykryć kolczastymi gałęziami i po zasypaniu ziemią przywalić grób kamieniami.”

Bój z wampirami

Zachowało się kilka opisów walki z demonami. W jednej ze wsi interweniować musiał sam pop, który nakazał rozkopanie grobu, po czym wbito ostrze w serce nieboszczyka ponoć szyderczo się śmiejącego, w innej miejscowości „baczowie” mieli po otwarciu grobu jedenastoletniej dziewczynki stwierdzić, że jest on pusty. Gdy zobaczyli zjawę krążącą po okolicy, puścili się za nią w pościg, schwytali, ucięli głowę i z powrotem zakopali. Strach przed wszelkiej maści złymi mocami jest zapewne tak stary jak istnienie ludzkiego gatunku. Sam rytuał wampiryczny pochówku funkcjonował co najmniej kilkaset lat, częstokroć przybierał różne kształty nawet w sąsiednich miejscowościach. Różne oblicza miały i różne oblicza w zależności od regionu demony przybierały. Pierwszy znany przypadek takiego pochówku miał miejsce na początku XVI wieku, ostatni, do którego miało dojść w Jaworniku już po II wojnie światowej, tuż przed wysiedleniem wsi.

Trudno dzisiaj na poważnie brać stare, ludowe przesady o wampirach, zapewne jednak skądś ów strach się brał. Na jednym z forów internetowych padła ciekawa hipoteza. Otóż przed laty, szczególnie na wsiach, mogły zdarzać się przypadki zakopywania żywych ludzi, którzy np. zapadli w śpiączkę. Może te opisywane czasem cmentarne wycia, krzyki pochodziły od żywych nie mogących się wydostać spod ziemi? Nawet współcześnie, przy ogromnej wiedzy medycznej i nowoczesnej aparaturze bardzo ostrożnie podchodzi się do stwierdzenia śmierci. Zgodnie z rygorystycznymi przepisami po dwóch godzinach musi nastąpić kolejne, oficjalne stwierdzenie zgonu, zaś dopiero po 12 godzinach można przystąpić do sekcji zwłok.

sj



Pochówki wampiryczne w Drawsku

Z kalendarium podkarpackiej historii 23 – 29 czerwca

Urodzili się

26.06.1912 w Sanoku urodził się Tadeusz Nazarkiewicz, od wczesnych lat młodzieńczych pracownik Fabryki Wagonów, w 1946 roku współinicjator powstania przyzakładowego Klubu Sportowego Wagon (później Stali) i jej sekcji tenisowej. Był m.in. twórcą kortu tenisowego. Zginął tragicznie w Warszawie w 1955 roku w czasie podróży służbowej.

27.06.1885 w Olchowej pod Sanokiem urodził się profesor Wiktor Schramm, wykładowca Uniwersytetu Poznańskiego, badacz historii, kultury i folkloru ziemi sanockiej.

27.06.1891 urodził się Franciszek Prochaska, malarz i kolekcjoner sztuki, absolwent sanockiego Gimnazjum. W 1962 roku przekazał Muzeum Historycznemu w Sanoku liczącą 235 pozycji część swojej kolekcji malarstwa współczesnego.

Zmarli

26.06.1862 w Posadzie Zarszyńskiej zmarła Helena z Załęskich Ostaszewska, wdowa po Kazimierzu Ostaszewskim, rotmistrzu kawalerii narodowej w I Rzeczypospolitej, właścicielu dóbr w Zarszynie, Posadzie Zarszyńskiej i Długiem. Spoczywa na cmentarzu w Zarszynie w rodzinnym grobowcu.

29.06.1988 w Sanoku zmarł Mieczysław Granatowski, „Gram”, absolwent Gimnazjum Męskiego w Sanoku, oficer Wojska Polskiego, uczestnik Kampanii Wrześniowej w szeregach 2 „sanockiego” Pułku Strzelców Podhalańskich, żołnierz ZWZ/AK, m.in. dowódca placówki w Zarszynie i kwatermistrz Obwodu AK Sanok, uczestnik wielu akcji dywersyjnych i likwidacyjnych.

Wydarzyło się

23.06.1946 Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego i wojsku, dzięki swej agenturze, udaje się rozbić stacjonującą w rejonie Niebieszczań III kompanię Samodzielnego Batalionu Operacyjnego NSZ Antoniego Żubryda. Ginie kilku partyzantów, około 20 zostaje pojmanych.

23.06.1985 biskup pomocniczy przemyski ks. Tadeusz Błaszkievicz dokonuje wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła w Besku.

24.06.1941 formalnie (faktycznie od początku okupacji) funkcjonować zaczął obóz w Zaslawiu, przeznaczony głównie dla ludności żydowskiej. Od tego dnia przewinęło się przez niego ok. 15 tys. Żydów, z czego ok. 10 tysięcy wymordowano na miejscu, pozostałych przewieziono do innych miejsc zagłady, głównie do Bełżca.

24.06.1945 dochodzi do zabójstw Polaków przez członków UPA w Hłomczy i Mrzygłodzie w powiecie sanockim.

25.06.1361 król Kazimierz Wielki nadaje przybyłym z Węgier braciom Piotrowi i Pawłowi rozległe tereny na ziemi sanockiej. Dokument królewski wymienia „ziemie koronne Zboiska, Bukowsko aż do Wisłoka i Radoszyc”. Z aktu nadania wynika, że już wtedy Bukowsko posiadało kościół i parafię, samorząd z sołtysem, później wójttem na czele, zaś uposażeniem bukowskiego proboszcza była Wolica. Przyjmuje się, że osiedli na tym terenie bracia z Węgier dali początek kilku rodom, m.in. Bałom i Dydyńskim. W zamian za nadania zobowiązani byli do stawiania się na wyprawy wojenne na każde wezwanie królewskie.

25.06.1941 Rychła Skupina – walcząca po stronie niemieckiej słowacka jednostka wojskowa, bierze udział w początkowej fazie walk przeciwko ZSRR uczestnicząc w przełamywaniu umocnień Linii Mołotowa w okolicach Sanoka. Rychła Skupina liczyła około 2 tys. żołnierzy i kilkadziesiąt czołgów.

26.06.1945 w Dobrej Szlacheckiej w powiecie sanockim Ukraińska Powstańcza Armia morduje osobę polskiej narodowości. Do podobnej zbrodni w tej samej miejscowości dochodzi trzy dni później.

26.06.1946 aresztowanie i przekazanie NKWD urodzonego w Pakoszówce w powiecie sanockim Jozafata Kocylowskiego biskupa przemyskiego obrządku greko-katolickiego. Duchowny został zesłany do obozu w Czapajiwce koło Kijowa, gdzie zmarł w listopadzie następnego roku.

27.06.1928 urodzony w Sanoku jeden z najważniejszych polityków II Rzeczypospolitej, Kazimierz Świtalski zostaje ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

27.06.1946 we wsi Dobra Szlachecka w powiecie sanockim członkowie Ukraińskiej Powstańczej Armii zamordowali czworo Polaków.

27.06.2011 w Sanoku pochowany został zmarły cztery dni wcześniej Ryszard Kulman, poeta, prozaik, krytyk literacki.

28.06.1889 oficjalnie powstało sanockie gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol”. Pierwszym jego prezesem został Karol Petelenz, dyrektor Gimnazjum Męskiego w Sanoku.

28.06.1951 proboszczem parafii w Tyrawie Wołoskiej został ks. Bronisław Szewc. Gospodarzem parafii był przez 43 lata.

28.06.1983 Wydział Budownictwa Urzędu Gminy w Zarszynie wydał zezwolenie na budowę nowego kościoła w Besku. Nowa świątynia poświęcona została 13 lat później.

28.06.1989 biskup przemyski Ignacy Tokarczuk mianował ks. Eugeniusza Dryniaka wikariuszem w Zagórzcu i rektorem samodzielnej kaplicy w Nowym Zagórzcu.

29.06.1974 powstał Gminno-Ludowy Klub Sportowy DREWNIARZ Rzepedź.

29.06.1980 pierwszym duszpasterzem nowej kaplicy w Długiem został ks. Stanisław Orzechowski. Półtora miesiąca później erygowano tu parafię.

sj

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

★ Sprzedam działkę budowlaną, 13 arów, częściowo zbrojoną w Czerzeżu, tel. 796-411-084

★ Mieszkanie 48 m², I piętro ul. Traugutta, tel. 606-465-753

★ Mieszkanie w Sanoku na Posadzie, I piętro, 39m², blok ocieplony, ładnie położony, posiada 2 pokoje, nieprzechodnie, kuchnia, WC i łazienka osobno, duży balkon. Jest po remoncie. Blisko szkoły, sklepy i przychodnie, tel. 508-289-142

★ Dom w Zagórz, powierzchnia użytkowa to 80m², powierzchnia działki 668 m². W domu znajdują się 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Dom posiada wszystkie media. Na działce znajduje się budynek gospodarczy. Lokalizacja bardzo atrakcyjna. Cena 190 000 - do uzgodnienia, tel. 693-574-978 lub 782-682-876

★ Działka nr. 1917, 9,4 a z warunkami zabudowy, przy samej drodze, media na sąsiedniej działce, ul. Szczudliki, tel. 503-012-663

★ Mieszkanie na Wójtostwie 32,20 m² pilnie. Cena do uzgodnienia tel. 535-591-012

★ Mieszkanie 76 m², Sanok ul. Zielona, 4 pokoje, kuchnia, łazienka tel. 502-415-955

★ Pół domu, 80 m², działka 8 ar, 2 pokoje, kuchnia, łazienka cena do uzgodnienia tel. 502-415-955

★ Mieszkanie własnościowe spółdzielcze (do remontu) na osiedlu Traugutta, III p 60m². tel. 602-249-248

AUTO MOTO

Kupię

★ Kupię stare motory niezależnie od stanu tel. 795-934-654

Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie,
renowacja, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

RÓŻNE

Sprzedam

★ Drewno opałowe, pocięte, połupane, tel. 605-205-640

★ Sprzedam rusztowanie elewacyjne, zagęszczarkę jednokierunkową Belle PCX oraz pilarkę łańcuchową STIHL MS-181

Inne

★ Klub Fitness Cardiofit, ul. Mickiewicza 29, poniedziałek – piątek 14.00 – 20.00, tel. 606-392-702

PRACA

Dam pracę

★ Praca OPIEKUNKUNKI SENIORÓW w NIEMCZECH. GWARANTOWANY BONUS 100Euro za każde 31 dni pracy. Duża baza ofert, szybkie wyjazdy.

Zapraszamy do Punktu Rekrutacyjnego 28 czerwca ul. 3 Maja 23 w Sanoku godz. 10-15. Zadzwoń Pro-medica24: 506-289-101

★ Zatrudnimy przedstawicieli handlowych. Bardzo dobre warunki pracy i atrakcyjny system wynagrodzenia – podstawa plus prowizja. CV (w tytule na-

**WAKACYJNE ĆWICZENIA
ODCHUDZAJĄCE**
Poniedziałek godz. 18.30
Czwartek godz. 17.30
Środa godz. 19.00
Piątek godz. 18.30
PWSZ. Ul. Mickiewicza 21

zwa miejscowości) na emaila rekrytacjaph@voice-net.pl

USŁUGI

★ KARO ŻALUZJE, Rolety, Plisy 600-297-210

★ Podejmę się koszenia łąk i nieużytków, tel. 504-372-404

★ POŻYCZKI Ratalne! Szybko! Dyskretnie! Zapraszamy Biuro Plac Wolności 17, Rzeszów, tel: 17-871-30-74, 666-393-804.

★ POŻYCZKI RATY! DYSKRETNIE! TANIE! Zadzwoń 666-393-804

★ POŻYCZKI NA PROSTYCH ZASADACH. Zadzwoń 666-393-804

★ PILNIE POTRZEBNA POŻYCZKA – zadzwoń 17-871-30-74, 666-393-804, przyjdź Plac Wolności 17, Rzeszów.

★ Cyklinowanie, układanie parkietu i paneli, renowacja schodów drewnianych, listwowanie, tel. 506-717-530

PODZIEL SIĘ Z DRUGIM

★ Udostępnię (nieodpłatnie) osobny pokój – w zamian za drobną pomoc w domu, tel. 537-533-141

★ Poszukuję chętnej starszej samotnej kobiety lub

starszego małżeństwa, które przyjmie mnie pod swój dach, użyczy jednego pokoju, wyżywienia i do utrzymania towarzystwa i rodzinnego ciepła w zamian oferuje opłaty rachunków i dokładania się do codziennego budżetu. Kontakt : 13-46-402-21

INFORMACJE MEDYCZNE

★ Gabinet psychiatryczny lek. Aleksandra Mazur specjalista psychiatra, ukończony kurs terapii psychodynamicznej CM UJ w Krakowie.

Przyjmuje w Sanoku ul. Pogodna 1, poniedziałek 15.30 – 20.00.

Przemysł ul. Św. Jana 32, wtorek 15.30 – 18.00, piątek 15.30 – 18.00.

Rejestracja telefoniczna, wizyty domowe tel. 602-733-424.

★ NEUROCHIRURG – Konsultacje, Diagnoza, Leczenie

Lek. med. Dominik Ungeheuer

CUM Eskulap ul. Kletówki 52, Krosno

Tel. 13-436-50-13, 698-529-662

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

WAKACJE Z JOGĄ

Wtorek godz. 17.30 i 19.00
Czwartek godz. 17.30
Niedziela godz. 9.00 (nad Sanem)
PWSZ, ul. Mickiewicza 21
www.jogasanok.pl

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA
29 czerwca 2017 r.
(czwartek) pokój nr 8**
dyżur pełni radny
**Ryszard
Karaczkowski**
w godz. 17-18

Mobilne usługi pralnicze Maria Synowiec

Nr telefonu: 13 46 92 190, 886 132 129
38-610 Berezka 2 A
e-mail: usynowcow@wp.pl

- odbiór zabrudzonej pościeli, ręczników firan i zaston
- pranie pościeli, firan zaston i ręczników
- prasowanie pościeli, firan i zaston
- pranie i czyszczenie dywanów, chodników, wykładzin
- sprzątanie wewnątrz budynków
- mycie okien
- renowacja pościeli, firan i zaston oraz odzieży

ZGUBY

Zgubiono

★ Zgubiono niemiecki dowód rejestracyjny, KIA CEED 2008, tel. 784-003-579

★ Zgubiono legitymację studencką nr 078472. tel. 881-446-288

INFORMACJA

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEGO NOWEGO SERWISU INTERNETOWEGO, KTÓRY FUNKCJONUJE POD ADRESEM tygodniksanocki.pl



rehabilitacja
masaż, terapia manualna,
elektroterapia, kinesiologia taping

podologia
usuwanie odcisków i modzeli,
leczenie wrastających paznokci,
komputerowe badanie stóp,
termoplastyczne wkładki ortopedyczne

www.filowie.pl
tel. 696 077 792

TYGODNIK SANOCKI
Jesteśmy dla Was od 1991 roku
Zapraszamy do biura ogłoszeń
Sanok, ul. Rynek 10
www.tygodniksanocki.eu

GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, KOJCE DLA PSÓW
tel. 13-440-92-06, 512-245-075
www.robstal.pl

REKLAMA
NAJLEPSZE PROJEKTY, SOLIDNE WYKONANIE
GFX STUDIO
plansze i gadzety reklamowe
banery, ulotki, katalogi
strony i aplikacje internetowe
tanie druki czarno-białe
WWW.GFX.SANOK.PL

oferta ważna od 20 listopada do 10 grudnia
reklama-sanok.pl
tel. 510 248 147
PROMOCJA!
ulotki a6 jednostronne
nakład 10 000 szt
cena 123 zł brutto

Eko Wakacje
Zapraszają na wczasy
Gospodarstwo agroturystyczne położone jest w malowniczej okolicy, w miejscowości Berezka oddalonej 4 km od sztucznego Zalewu Solińskiego.
"Eko-Wakacje"
Maria Matuszewska
Berezka 21 B
38-610 Polańczyk
woj. podkarpackie
tel. 13 4692348
tel. kom. 664 273 875

**FREZOWANIE
ROZWIERCANIE
KOMINÓW**
Wkłady żarо - kwaso odporne
sprzedaż - montaż
F.P.H.U. „WIĘCUŚ” M. WIĘCKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48
604 500 288 605 530 288
www.rozwiercaniekominow.pl

GARAŻE "DAR MET"
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

Amidon
ul. Lipińskiego 57A, tel. 13 46-376-45, kom. 601 981 079
WYROBY HUTNICZE
- rury profilowe - blachy
- kształtowniki - słupki ogrodzeniowe
PROMOCJA!
Słupki ogrodzeniowe od 14 zł/brutto/szt

Uwaga podróżni - trwa remont dworca

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,
że z dniem 1.07.2017 r. zostaje zamknięty dworzec autobusowy położony w Sanoku, przy ul. Lipińskiego ze względu na jego przebudowę.

W związku z wyłączeniem z eksploatacji w/w dworca autobusowego w celu usprawnienia płynności funkcjonowania komunikacji na terenie Miasta Sanoka zostanie uruchomiony dla Przewoźników jeszcze w lipcu br. dodatkowy przystanek zlokalizowany na obszernym placu obok Gimnazjum nr 3 przy ul. Lipińskiego (nieopodal dotychczasowego dworca). Zakończenie prac przebudowy dworca i udostępnienie podróżnym planowane jest na koniec roku 2018

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Korczaka 2 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Lokalowej Urzędu Miasta pod nr telefonu 13-46-52-878.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę kiosków handlowych oznaczonych nr: 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 29, 32, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 60, 67, 69, 70, 71, 76, 78, 79, 80 położonych przy ul. Lipińskiego w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Lokalowej Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

STAROSTA SANOCKI

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres od 23.06.2017 r. do 14.07.2017 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy na okres 3 lat, w trybie przetargu, obejmujący działkę nr 750 w Dobrej gm. Sanok.

Urząd Miasta Sanoka

informuje,

Od wywieszonego na tablicy ogłoszeń w tut. Urzędzie w dniu 20.06.2017 r. projektu listy kandydatów na najemców lokali mieszkalnych z zasobu Gminy Miasta Sanoka przysługuje odwołanie do Burmistrza Miasta Sanoka w terminie do jednego miesiąca od daty wywieszenia.

Po rozpatrzeniu odwołań Burmistrz Miasta Sanoka ustali ostateczną listę kandydatów na najemców lokali mieszkalnych.

Zaznaczam, że rozpatrzeniu przez Komisję Mieszkaniową podlegały wnioski o najem i zamianę lokali mieszkalnych złożone w tut. Urzędzie do dnia 19.06.2017 r.

PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI MIESZKANIOWEJ
Jacek Gomułka

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej SPGK Sp. z o.o. bip.spgk.com.pl/przetargi-i-zamowienia-publiczne zamieszczono ogłoszenie o przetargu:

- na roboty budowlane polegające na remoncie dachu budynku warsztatowo-magazynowego. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: 13 46 47 857.

PTTK Oddział „Ziemia Sanocka” zaprasza

W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK

Szanowni Państwo!

Zbliżają się wakacje. Jak co roku zapraszamy bardzo serdecznie na kolejny już cykl wycieczek zatytułowanych „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Wzorem lat ubiegłych przewodnicy z Kola PTTK w Sanoku przygotowali dla Państwa szereg niezwykle ciekawych propozycji wycieczek pieszych, rowerowych i kajakowych.

Każda wyprawa jest zaplanowana tak, aby zarówno najmłodszy uczestnicy jak i seniorzy mogli wędrować z nami po naszym przepięknym regionie. Staramy się tradycyjnie ukazywać Państwu urok zakłętego krajobrazu poprzez bliskie spotkania z przyrodą i historią.

Nasze rajdy przewodnicy prowadzą społecznie – sami opracowują trasy i przygotowują program wyprawy.

Oplaty jakie ponoszą uczestnicy, są bardzo symboliczne i dotyczą kosztów transportu, ubezpieczenia i ewentualnego wypożyczenia sprzętu wodnego czy turystycznego.

W tym roku Burmistrz Miasta Sanoka udzielił nam wsparcia finansowego, zatem wycieczki za miasto z pewnością nie będą stanowiły wielkiego obciążenia budżetu domowego. Natomiast będą zawierać szereg niezapomnianych atrakcji.

Zapraszamy bardzo serdecznie do udziału w XII edycji cyklu wakacyjnych wycieczek pod hasłem: „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”.

Informacje na temat wycieczek dostępne są przez cały okres ich trwania w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2, tel. 13 463 21 71), na witrynie okiennej oraz na stronie internetowej www.pttk.sanok.pl, w gazecie samorządowej „Tygodnik Sanocki” i portalu www.tygodniksanocki.pl oraz na portalu regionalnym www.e.sanok.pl

Zapraszamy już dzisiaj na wycieczki, które odbędą się w pierwszą niedzielę lipca (02.07.2017). Mamy dla Państwa propozycję rajdu pieszego, obejmującego teren Przełęczy Radoszyckiej i Nowego Łupkowa, wyprawy rowerowej na Obwodnicę Gór Słonnych oraz spływu kajakowego na trasie Sanok – Tyrawa.

PTTK ODDZIAŁ „ZIEMIA SANOCKA” W SANOKU ORAZ KOŁO PRZEWODNIKÓW PTTK SANOK SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ MIESZKANCÓW MIASTA SANOKA I JEGO GOSCI NA ORGANIZOWANE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ WAKACJI W MIESIĄCACH LIPIEC - SIERPIEŃ WYCIECZKI Z CYKLU

W NIEDZIELĘ ZA MIASTO Z PRZEWODNIKIEM PTTK

TERMIN	NAZWA	PRZEWODNIK	RODZAJ WYCIECZKI	TEREN
2 lipca	"Radosne wędrowanie"	Andrzej Organ	piesza	Przełęcz Radoszycka - Nowy Łupków
2 lipca	"Wakacje w kajaku nad Sanem"	Sabina Pelc-Szuryn	kajakowa	Sanok - Tyrawa
2 lipca	"Góry Sanocko-Turczańskie obwodnicą Gór Słonnych"	Edward Szychowski	rowerowa	Sanok - Mrzygłód - Tyrawa Wołska - Wańkowa - Bezmiechowa - Sanok
9 lipca	"Karpaty - Góry Kultury"	Urszula Wałachowska	piesza	Sanok i okolice
16 lipca	"Wokół Przemyskiej Katedry"	Jerzy Szlachcic	piesza	Przemysł
23 lipca	"Z cudownym źródłem i Jeziorem Myczkowieckim w tle"	Grażyna Chyła	piesza	od Zwierzynia do Bóbrki przez zapórę i Koziniec
30 lipca	"Brzozowski Zdrój"	Jan Adamczyk	piesza	okolice Brzozowa
30 lipca	"Góry Słonne z lotu szybowca"	Wiesław Sternik	rowerowa	Góry Słonne - szybowisko Bezmiechowa
6 sierpnia	"Tajemnice Bukowicy"	Mirosław Sworst	piesza	Wola Piotrowa - Wernejówka
6 sierpnia	"Po zdrowie do Uzdrowisk"	Edward Szychowski	rowerowa	Rymanów - Rymanów Zdrój - Bałucianka - Iwonicz Zdrój - Iwonicz - Rymanów
13 sierpnia	"Zakłęte piękno Krainy Dolin"	Monika i Artur Kowalczyk	piesza	Dolina Paniszczówki
20 sierpnia	"W widłach Oslawy i Oslawicy"	Janusz Kusiak	piesza	gmina Komańcza
27 sierpnia	"Między Beskidem Niskim a Bieszczadami"	Grzegorz Surówka	piesza	pasmo Rzepedki
3 września	"Przez Korbanię w dolinę Solinki"	Stanisław Sieradzki	piesza	Bieszczady
3 września	"Zielone wzgórza z rowerami"	Wiesław Sternik	rowerowa	Sanok - Bukowiec
3 września	"Bieszczadzkie kajakowanie po Jeziorze Solińskim"	Sabina Pelc-Szuryn	kajakowa	Jezioro Solińskie

SZCZEGÓŁY NA TEMAT WYCIECZEK DOSTĘPNE SĄ W BIURZE I NA WITRYNIE OKIENNEJ ODDZIAŁU PTTK (UL. 3 MAJA 2, TEL. 13 463 21 71) W SANOKU, NA STRONIE INTERNETOWEJ WWW.PTTK.SANOK.PL, W GAZECIE SAMORZĄDOWEJ „TYGODNIK SANOCKI”, PORTALU WWW.TYGODNIKSANOCKI.PL ORAZ NA PORTALU REGIONALNYM WWW.E.SANOK.PL

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku**Studia licencjackie**

EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUKI MUZYCZNEJ
EKONOMIA
NOWE MEDIA, REKLAMA, KULTURA WSPÓŁCZESNA
PEDAGOGIKA
PIELĘGNIARSTWO
PRACA SOCJALNA
RATOWNICTWO MEDYCZNE

**Studia inżynierskie**

GOSPODARKA W EKOSYSTEMACH ROLNYCH I LEŚNYCH
GOSPODARKA ZASOBAMI NA OBSZARACH WIEJSKICH
MECHANIKA I BUDOWA MASZYN
ROLNICTWO

**Studia MAGISTERSKIE**

PIELĘGNIARSTWO
PRACA SOCJALNA Z ELEMENTAMI ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA
GOSPODARKA W EKOSYSTEMACH ROLNYCH I LEŚNYCH (studia planowane)

Uczelnia oferuje także...

- > STUDIA PODYPLOMOWE, KURSY I SZKOLENIA
- > bezpłatne studia stacjonarne "26+" adresowane do osób dysponujących ograniczoną ilością czasu
- > naukę w trybie niestacjonarym

Sanok, ul. Mickiewicza 21
studia stacjonarne (bud. A, pok. 108)
tel. 13 46 55 954; studias@pwsz-sanok.edu.pl
studia niestacjonarne (bud. A, pok. 107)
tel. 13 46 55 967; studiani@pwsz-sanok.edu.pl

[f /pwszsanok](https://www.facebook.com/pwszsanok)
www.pwsz-sanok.edu.pl

Studuj w SanOKu

Klasa okręgowa

Awans w cieniu kibolskiej zadymy

Jeżeli chodzi o sam pojedynek, to wyglądał niemal identycznie, jak wcześniejsze spotkania Ekoballu w roli gospodarza, dotąd rozgrywane na euroboisku w Pakoszówce. Początkowo Iskra dość skutecznie się broniła, raz uratował ją słupek po przypadkowym uderzeniu jednego z naszych zawodników. W tym okresie dwóch niezłych okazji bramkowych nie wykorzystał Mateusz Kuzio, w końcu jednak rehabilitując się pewnym strzałem z rzutu karnego za zagranie ręką któregoś z rywali. Była 38. min, więc mogliśmy w spokoju oczekiwać drugiej połowy.

Jeżeli zespół z Przysietnicy miał choć cień nadziei na odwrócenie losów meczu, to definitywnie rozwiane zostały chwilę po przerwie. Najpierw w podbramkowym zamieszaniu znalazł się Kuzio, zdobywając drugą bramkę, a 2 minuty później sytuacyjnym strzałem wynik na 3-0 podwyższył Bartosz Sieradzki. Po chwili za jego sprawą piłka znów znalazła się w siatce, ale sędzia dopatrzył się spalonego. Żadnych wątpliwości nie było już za to przy pewnym woleju Michała Boraka, który ustalił wynik. Zwycięstwo powinno być wyższe, ale w końcówce karnego nie wykorzystał Sebastian Pawiak.

Mimo wszystko brawa dla Iskry, bo po przerwie nie ograniczała się tylko do obrony,

EKOBALL GEO-EKO STAL SANOK – ISKRA PRZYSIETNICA 4-0 (1-0)

Bramki: Kuzio 2 (38-karny, 52), Sieradzki (54), Borek (78).

Ekoball Stal: Krzanowski – Wójcik (63. Pawiak), Florek, Śmietana, Kaczmarski – Ząbkiewicz, Adamiak (59. Romerowicz), Sieradzki (74. S. Słysz), Jaklik, Gąsior (66. Hydzik) – Kuzio (57. Borek).

Kalkulacja była prosta – wygrywamy i jest awans do IV ligi. Stalowcy plan wykonali z nawiązką, choć historyczny, pierwszy mecz seniorskiej drużyny na stadionie w Bykowcach przyniósł też masę negatywnych emocji. Wszystkiemu winni... kibole Stali Rzeszów i Karpat Krosno.



Na dwie kolejki przed końcem sezonu piłkarze Ekoballu Stal mogli świętować awans do IV ligi

szukając honorowego gola. Gościom udało się stworzyć dwie groźne sytuacje, a po strzale z wolnego Piotr Krzanowski zmuszony został do dużego wysiłku.

Nagły atak od strony Sanu

Po dwudziestu kilku minutach meczu stało się coś zupełnie nieoczekiwane. Z zagajnika od strony Sanu nagle wypadła około setka zamaskowanych kiboli – podobno Stali Rzeszów i Karpat Krosno – atakując miejscowych kibiców. Jeden z nich, kopnięty w tył głowy, długo nie podnosił się z murawy, niezbędna była pomoc służby medycznej. Agresorów wypłoszył dopiero odgłos policyjnych radiowozów. Wrócili tam, skąd przybiegli, po chwili znikając z pola widzenia. Zarząd klubu musi zastanowić się, jak w przyszłości uniknąć podobnych sytuacji...

POZOSTAŁE WYNIKI:

Przełom Besko – Zamczysko Mrukowa 6-0 (3-0)
 Bramki: Szybka 3 (15, 16, 77), Kuzicki 2 (40, 90), K. Kijowski (60).
Sanbud Długie – Grabowianka Grabówka 0-3 (0-0)
LKS Skołyszyn – Górnik Strachocina 3-0 (1-0)

Dwie bramki Sieradzkiego

PRZEŁĘCZ DUKLA – EKOBALL GEO-EKO STAL SANOK 0-2 (0-1)

Bramki: Sieradzki 2 (20, 60).

Ekoball Stal: Krzanowski (46. Niedziela) – Śmietana (42. Hydzik), Florek, Kaczmarski, Gąsior (46. Pawiak) – Wójcik, Jaklik, Sieradzki, Adamiak (46. S. Słysz), Ząbkiewicz – Borek (46. Kuzio).

Niby po wywalczeniu awansu można już było zagrać na luzie, ale stalowcy mieli zadania do wykonania. Po pierwsze – kontynuować passę bez straty gola w rundzie wiosennej, po drugie – strzelić możliwie dużo, by wyprzedzić Przełom Besko nie tylko w liczbie punktów, ale i bramek. Dwa razy trafił Bartosz Sieradzki.



Bartosz Sieradzki (po lewej) strzelił w Dukli obydwa gole

Wynik meczu otworzony został w 20. min, po główce „Sieradza” w samo okienko. Potem zrobiło się trochę nerwowo, bo po otrzymaniu żółtej kartki Michał Śmietana ani myślał odstawić nogę, więc jeszcze przed przerwą trener Robert Ząbkiewicz asekuracyjnie wymienił go na Igora Hydzika. A na drugą połowę wyszli także Grzegorz Niedziela, Sebastian Pawiak,

Szymon Słysz i Mateusz Kuzio. Mimo mocno przemeblowanego składu goście podwyższyli prowadzenie – znów gola zdobył Sieradzki, tym razem poprawiając uderzenie Kuzia. Potem w jednej akcji obaj mogli wpisać się na listę strzelców, dobijał też Słysz. W końcówce Przełęcz szukała honorowej bramki, jednak Niedziela był czujny.

W sobotę Ekoball Stal kończy sezon spotkaniem z Górnikiem Strachocina, które rozegrane zostanie na stadionie w Bykowcach. Początek meczu przesunięto na godz. 11 (zmiana na prośbę gości).

Cel jest jasny – kolejne zwycięstwo bez straty gola, najlepiej wysokie. Do najskuteczniejszego w tym sezonie Przełomu Besko stalowcy tracą już tylko jedną bramkę.

POZOSTAŁE WYNIKI:

Górnik Strachocina – Gaudium Łężyny 3-3 (2-2)
 Bramki: Ziembicki 2 (41, 53), Femin (39).
Partyzant Targowiska – Przełom Besko 1-0 (1-0)
Markiewicz Krosno – Sanbud Długie 3-0 (2-0)

Ligi regionalne

Smutny finisz Cosmosu Nowotaniec

Tydzień po IV lidze podkarpackiej, w której utrzymał się zespół LKS Pisarowce, finiszowała III liga. Zdegradowani już piłkarze Cosmosu Nowotaniec chcieli godnie zakończyć sezon przed własną publicznością, jednak – choć wygrywali 2-1 – przyszło im uznać wyższość Soły Oświęcim. W niższych klasach do rozegrania pozostała jeszcze jedna kolejka. Najciekawiej zapowiada się pojedynek w Tarnawie Dolnej, gdzie Gimball zagra z Iskrą Iskrzynia bezpośredni mecz o awans do „okręgówki”. Gospodarze potrzebują zwycięstwa, przyjezdnym wystarczy remis. Oj, będzie się działo...

III liga

Cosmos Nowotaniec – Soła Oświęcim 2-3 (2-1)

Bramki: Zarzyka (5), Laskowski (41).

Klasa A

Bukowianka Bukowsko – LKS Zarszyn 3-1 (0-1)

Bramki: Rzyman 2 (65, 88), Pieszczoł (90) – Salyuk (21).

Gimball Tarnawa Dolna – Płomień Zmiennica 7-1 (4-1)

Bramki: Swalarz 3 (5, 33, 84), Ostrowka (16), Ostrowski (41-samobójcza), Tarnolicki (50), Wethacz (65).

Victoria Pakoszówka – Jawornik Czarna 4-0 (0-0)

Bramki: Ryba 3 (60, 82, 88), Lisowski (85).

Start Rymanów – Orzeł Bażanówka 4-1 (1-0)

Bramka: Majcher (75).

Bukowianka Bukowsko – Victoria Pakoszówka 3-0 (0-0)

Bramki: Kądziołka (67), Rzyman (80), Szalajko (88).

Błękitni Jasienica – Gimball Tarnawa Dolna 0-1 (0-1)

Bramka: M. Furdak (18).

Orzeł Bażanówka – Jawornik Czarna 3-3 (0-1)

Bramki: Pielech 2 (60, 67), Kuzicki (75).

LKS Zarszyn – Bieszczady Ustrzyki Dolne 1-1 (1-1)

Bramka: Haduch (26).



Drużyna Cosmosu Nowotaniec (na niebiesko) zakończyła sezon przegranym meczem z Solą Oświęcim

Klasa B

LKS Płowce/Stróże Małe – Drewniarz Rzepedź 5-1 (3-0)

Bramki: Dadaś (23), Sałaciak (29-samobójcza), Kocaj (40), Wilczyński (58), Krzywiński (70) – E. Szalęga (84).

Orkan Markowce – LKS II Pisarowce 2-1 (0-1)

Bramki: Daniło (82), Dziedzicki (90) – Pańko (12).

Orion Pielnia – LKS Olszanica 6-1 (4-0)

Bramki: Bednarczyk 2 (7, 19), Pluskwik 2 (42, 85), Sabat (11), Stach (63).

Nelson Polańczyk – Juventus Porz 6-1 (3-0)

Bramka: Molczan (75).

Brzozovia Brzozów – LKS Czaszyn 8-0 (1-0)

Szarotka Nowosielce – LKS Odrzechowa 3-0 walkower

Klasa C

Grupa II

Pogórze Srogów Górny – Górnik Grabownica 5-3 (1-1)

Bramki: Popowicz 2 (78, 83), Mielnikiewicz (23), Sobolak (67), Cisek (87).

Victoria Niebocko – Jutrzenka Jaćmierz 6-0 (1-0)

Baraże eliminacji Minimistrzostw Deichmann 2017

Przygoda w Jeleniej Górze

W nagrodę za świetne mecze w zmaganiach miejskich (23 zwycięstwa i tylko 1 porażka) do Jeleniej Góry pojechała ekobalłowska drużyna Włoch z rocznika 2008. Niestety, mimo ambitnej postawy nie udało się wywalczyć awansu do „Finału Finałów” w Wałbrzychu.



Młodzi piłkarze Ekobalłu długo będą pamiętać o występach na pięknym stadionie w Jeleniej Górze

Zespół Bernarda Sołtysika rozpoczął od przegranej z miejscową Chorwacją, potem pokonując: dwucyfrowo Belgię (Wałbrzych) i minimalnie Urugwaj (Wrocław). Pierwszy dzień zmaganiach zakończyła nieznaczna porażka z Cyprzem (Stalowa Wola), co oznaczało, że aby myśleć o awansie, nasi zawodnicy musieli nazajutrz wygrać wszystkie mecze. Niestety, już w pierwszym lepsza okazała się Finlandia (Wrocław). Potem było jeszcze zwycięstwo z Paragwajem (Jelenia Góra) i porażka z Argentyną (Nowy Sącz).

ZOSTAŃ PIŁKARZEM!

Ekobalł zaprasza dzieci w wieku 4-6 lat do nowo tworzonej grupy Przedszkolaków.

Pierwszy trening i zapisy już w poniedziałek (godz. 16) na „orliku” przy ILO.

Do końca lipca trwa również nabór uzupełniający dla roczników 2000-2010.

Informacje – 509-226-573.

– Choć zajęliśmy dopiero 6. pozycję, nikt nie żałował decyzji o wyjeździe na drugi koniec Polski. Dla naszych zawodników będą to wspomnienia na całe życie. W czolewej szóstce był niesamowicie wyrównany poziom, gdzie padały przeróżne wyniki. Chłopcy udowodnili, że nie odstają od najlepszych w żadnym elemencie piłkarskiego rzemiosła – powiedział towarzyszący młodemu piłkarzom Bogusław Rajtar, dyrektor Ekobalłu.

Na turnieju w Jeleniej Górze ekobalłowska drużyna Włoch wystąpiła w składzie: Jan Mandzelowski – Antoni Rajtar, Bartosz Ziolo, Oskar Karczyński, Ksawery Janusz, Dominik Jakiela, Tomasz Cyran, Jakub Bańczak, Jakub Biłas i Dawid Kamyk.

Sponsorzy wyjazdu na turniej: INST-JOSZ, PASS POLSKA, SIGMA, MARKOBUŠ, ELMi, PIĄST-KOŁODZIEJ, EKOBALL, RODZICE.

Włochy (Sanok) – Chorwacja (Jelenia Góra) 1-3

Bramka: Karczyński.

Włochy (Sanok) – Belgia (Wałbrzych) 10-0

Bramki: Karczyński 3, Jakiela 2, Cyran, Ziolo, Kamyk, Biłas, Bańczak.

Włochy (Sanok) – Urugwaj (Wrocław) 2-1

Bramki: Janusz, Bańczak.

Włochy (Sanok) – Cypr (Stalowa Wola) 0-1

Włochy (Sanok) – Finlandia (Wrocław) 2-3

Bramki: Cyran, Ziolo.

Włochy (Sanok) – Paragwaj (Jelenia Góra) 4-0

Bramki: Jakiela, Ziolo, Karczyński, Bańczak.

Włochy (Sanok) – Argentyna (Nowy Sącz) 1-5

Bramka: Ziolo.

Powiatowy turniej szkół podstawowych

Zwycięstwo „jedyńki”

Zawody rozegrano w Rodzinnym Centrum Sportu i Rekreacji „Wiki”, czyli na dawnym stadionie Stali przy ul. Stróżowskiej. Zwycięstwo odnieśli występujący w roli gospodarza piłkarze Szkoły Podstawowej nr 1.

Frekwencja była przyzwoita, bo do walki przystąpiło 9 drużyn, w tym blisko połowa spoza Sanoka. Mimo wszystko rywalizacja toczyła się pod dyktando naszych szkół, bo aż trzy uzyskały awans z grup, między sobą dzieląc medale. W pierwszym półfinale „trójka” pokonała „czwórka”, a w drugim „jedyńka” wygrała z Beskiem. Dużo emocji dostarczyło spotkanie o 3. miej-

sce, które SP4 wygrała po rzutach karnych. Niewiele mniej zacięty okazał się pojedynek finałowy pomiędzy SP1 i SP3, w którym ci pierwsi okazali się minimalnie lepsi.

Grupa A: Zagórz – Bukowsko 2-1, Besko – SP6 4-0, Zagórz – SP4 0-5, Bukowsko – Besko 1-3, SP6 – SP4 0-5, Zagórz – Besko 0-2, Bukowsko – SP6 6-0, Besko – SP4 1-3, Zagórz – SP6 2-0, Bukowsko – SP4 0-2.

Grupa B: SP2 – Niebieszczany 1-3, SP3 – SP1 0-1, SP2 – SP3 1-3, Niebieszczany – SP1 0-5, SP2 – SP1 2-1, Niebieszczany – SP3 0-1.

Półfinały: SP4 – SP3 0-1, SP1 – Besko 2-0.

Mecz o 3. miejsce: SP4 – Besko 2-2, karne 10:9.

Finał: SP1 – SP3 1-0.

Zwycięska drużyna „jedyńki” wystąpiła w składzie: Emil Sabat, Mateusz Gawlewicz, Jakub Śliwiak, Jakub Sudyka, Jakub Szomko, Mateusz Błażowski, Mikołaj Gawlewicz, Marcin Podolak, Filip Karczyński, Jakub Sobczak i Nikodem Kramarczyk. Opiekunem zespołu był Roman Lechoszest.

Organizatorzy zawodów składają serdeczne podziękowania **Jezremu Domaradzkiemu** za użyczenie stadionu.

Prowadzona przez Mariusza Sumarę drużyna dziewięciolatków pewnie wygrała grupę eliminacyjną (4 zwycięstwa i remis), w następnych meczach wysoko pokonując Szóstkę Jasło i pierwszy skład Piłkarskich Nadziei Mielec. Niestety, w decydującym pojedynku przyszło jej uznać wyższość BKS-u Lublin, z którym w początkowej fazie turnieju zremisowała 1-1 po golu straconym w ostatniej minucie. Mimo wszystko 2. lokata w stawce 20 drużyn to i tak świetny wynik.

Z nieco mniejszym powodzeniem grała drużyna Akademii Piłkarskiej z rocznika 2006, czyli podopieczni Wojciecha Koguta. W pierwszej fazie grupowej zanotowali dwa zwycięstwa i porażkę (awans z 2. lokaty), w drugiej ich bilans był odwrotny (m.in. przegrana z Orłem Przeworsk, zwyciężcą turnieju), co ostatecznie wystarczyło do zajęcia 6. miejsca wśród 16 zespołów.

Turniej Śnieżka Cup 2017

Młodszy zespół na podium

Na dużej imprezie w Dębicy zaprezentowały się dwie drużyny Akademii Piłkarskiej. Lepiej wypadła ta z rocznika 2008, zajmując 2. miejsce. Natomiast zespół zawodników o 2 lata starszych uplasował się na 6. pozycji.



Drużyna Akademii Piłkarskiej z rocznika 2008 zajęła 2. miejsce

Wyniki Akademii Piłkarskiej 2008

Faza grupowa: **4-0 z Piłkarskimi Nadziejami II Mielec** (Siwiński 2, Gruszecka, Sokolowski), **1-1 z BKS Lublin** (Sokolowski), **1-0 z Sokolem Nisko** (Kilar), **2-0 z Chemikiem Pustków** (Sokolowski 2). Ćwierćfinał: **4-0 z UKS 6 Jasło** (Sokolowski 2, Siwiński, Gruszecka). Półfinał: **5-1 z Piłkarskimi Nadziejami I Mielec** (Nazarkiewicz 2, Maciejko, Sokolowski). Finał: **0-2 z BKS Lublin**.

Wyniki Akademii Piłkarskiej 2006

I faza grupowa: **0-1 z Ziomkami Rzeszów**, **7-0 z Sokolem Nisko** (Gocek 2, Maciejko, Sokolowski, Zięba, Wiśniowski, Stącel), **5-1 z KS Koszyc Wielkie** (Gocek, Maciejko, Sokolowski, Stącel, Pleśniak). II faza grupowa: **2-6 z Orłem Przeworsk** (Zięba, Pleśniak), **4-1 z FA Pinczów** (Zięba, Sokolowski, Wojtuszewski, Gocek), **0-6 z Ziomkami Rzeszów**.

Międzynarodowy Festiwal Sportu w Jasle

Wygrana z najlepszymi Białorusinami

Drużyna Akademii Piłkarskiej z rocznika 2006 grała w Dębicy, więc na zmagania tej kat. wiekowej w Jasle pojechał zespół o rok młodszy. Z niezłym skutkiem, czego efektem 7. miejsce i wygrana z Batorym Grodno, zwycięzca turnieju.

Nasz klub zagrał nie tylko młodszym rocznikiem, ale i w okrojonym składzie, więc pierwszego dnia trzeba było zapłacić frycowe (zwycięstwo, remis i 3 porażki). Ale nazajutrz akademicy radzili już sobie dużo lepiej. Na zakończenie turnieju dali popis futbolu, pokonując Białorusinów z Grodna.

– To było wspaniałe piłkarskie widowisko, w którym faworyt został przez moją drużynę zepchnięty do głębokiej defensywy i tylko szczęściu zawdzięcza, że spotkanie zakończyło się jedynie wynikiem 2-0. Bramki dla Akademii Piłkarskiej strzelili Paweł Tarapacki i... Klaudia Maciejko – powiedział trener Jakub Gruszecki.



Karol Chudio, najmłodszy uczestnik turnieju, strzelił najwięcej goli dla Akademii Piłkarskiej

Wyniki Akademii Piłkarskiej:

0-3 Tarnovią Tarnów, **1-2 z Puszcą Niepołomice** (Żebracki), **5-1 z Górnikiem Jaworzno** (Chudio 3, Szlachcic, Żebracki), **2-2 z Elite Magic London** (Szlachcic, Żebracki), **1-2 z UKS 6 Jasło** (Chudio), **1-0 ze Świdnikiem** (Walkiewicz), **1-4 z AP Jasło** (A. Zięba), **0-1 z Beniaminkiem Krosno**, **2-0 z Batorym Grodno** (Tarapacki, Maciejko).

Podkarpacka liga młodzików starszych
Karpaty lepsze

Ostatni występ młodzieżowych drużyn Ekobalłu w sezonie 2016/2017. Na boisku w Bykowcach lepsi okazali się rywale.

EKOBALL SANOK –
KARPATY KROSNO 1-2 (1-2)

Bramka: Błażowski (20).

Karpaty szybko ustawiły sobie grę, już po kwadransie prowadząc 2-0. Chwilę później kontaktowego gola zdobył Mateusz Błażowski, ale nie zmieniło to obrazu meczu. Choć po przerwie gra się wyrównała, to zespół z Krosna odniósł jak najbardziej zasłużone zwycięstwo.

Klasa okręgowa młodzików

2. miejsce Akademii

Po Ekobalłu ligę zakończyła Akademia Piłkarska, zwycięstwem nad Cosmosem Nowotaniec pieczętując 2. miejsce w tabeli.

COSMOS NOWOTANIEC –
AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK 0-3 (0-1)

Bramki: Rudy 2, Gołda.

Zaległy mecz pod dyktando Akademii, która kontrolowała przebieg gry. Dwie pierwsze bramki strzelił Kacper Rudy, a wynik ustalił Kacper Gołda. Tym spotkaniem zawodnicy z rocznika 2004 zakończyli wiek młodzika, a od przyszłego sezonu występować będą już w podkarpackich rozgrywkach trampkarzy.

HOKEJ

Słowacja już pewna, montujemy skład

Krystalizuje się temat startu naszej drużyny w II lidze słowackiej. Podczas spotkania organizacyjnego w Hronseku tamtejsze kluby jednogłośnie opowiedziały się za dopuszczeniem zespołu Ciarko KH 58 Sanok do rywalizacji. Trwa kompletowanie składu. Przygotowania do sezonu mają ruszyć na początku lipca.



TOMASZ SOWA

Dobra wiadomość – w Arenie znów będziemy mieli hokejowe emocje

W rozgrywkach II ligi naszych południowych sąsiadów występować ma aż 20 drużyn, podzielonych na dwie grupy. Nasi hokeiści trafili do wschodniej, w której grać będą m.in. z Humennem, Bardejovem, Gelnicą, Sabi-novem czy Trebisovem, więc wyjazdy będą nie dłuższe niż na dystansie 300 km. Jako

ciekawostkę warto dodać, że Ciarko KH 58 nie będzie jedynym klubem spoza Słowacji, bo w grupie zachodniej znalazł się węgierski zespół z Budapesztu. Sezon ma się rozpocząć 9 lub 16 września. Terminarz ma zostać przedstawiony na kolejnym spotkaniu, które zaplanowano na 30 czerwca.

Kibiców bardzo interesuje temat składu reaktywowanej drużyny i kadry szkoleniowej. Na razie większość persónaliów ma jeszcze etykietkę „tajne/poufne”, zwłaszcza w kontekście trenerów. Nieoficjalnie wymienia się kilka nazwisk: Marcin Ćwikła, Krzysztof Żąbkiewicz, ponoć niewykluczone jest również

zatrudnienie kogoś spoza Sanoka. Natomiast skład zespołu ma być niemal w całości oparty na wychowankach, bądź przynajmniej hokeistach z przeszłości związanych z naszym klubem. Kilka nazwisk można już wymienić: Robert Kostecki, Maciej Bielec, Mateusz Skrabalak, Bartosz Hućko, Hubert Demkowicz, Mateusz Wilusz i Kamil Olearczyk.

– To ma być bardzo młoda drużyna, ze średnią wieku niewiele powyżej 20 lat. Docelowo chcemy mieć cztery formacje, przy czym tą czwartą w zamyśle tworzyliby juniorzy młodszy, w terminach wolnych od rozgrywek w swojej kategorii wiekowej ogrywający się z seniorami. Wszystkie sprawy personalne powinny wyjaśnić się do końca czerwca, bo na początku lipca drużyna ma rozpocząć przygotowania do sezonu. Na razie zawodnicy trenują indywidualnie – powiedział Jakub Górski, przedstawiciel Ciarko KH 58 Sanok.

Na początku kierunku słowacki wydawał się dziwny, ale teraz wypada mu przyklasnąć. Bo lepiej grać w 10-drużynowej grupie, mając relatywnie blisko do rywali, niż „kisić się” w liczącej tylko kilka zespołów I lidze, jeżdżąc nawet na drugi koniec Polski.



PODZIĘKOWANIE

STS UKS Niedźwiadki MOSiR Sanok
składu
serdeczne podziękowania
dla
Podkarpackiego Banku Spółdzielczego,
a w szczególności dla
pani Moniki Krawczyk
PREZESA ZARZĄDU

za udzielone wsparcie
Wdzięczne NIEDZWIADKI



WROTKARSTWO

Worek medali z Tomaszowa

Młodzież MKS zaliczyła kolejne starty na torze w Tomaszowie Lubelskim. Ze znakomitą skutkiem, bo zdobyte medale aż trudno zliczyć.

Zaczął się od drugich zawodów Grand Prix o Puchar Burmistrza. Bianka Bluj, Julita Krawiec i Bartosz Łożański wygrywali wszystkie biegi, co dało im zwycięstwa wielobojowe. Dobrze wypadła też Natalia Łożańska, zajmując 3. miejsce. Tuż za podium w swoich kategoriach uplasowały się: Natalia Jagniszczak, Magdalena Pawlikowska i Maja Pytlowany. Na pochwałę zasługuje zwłaszcza ta pierwsza, która w najdłuższym biegu na 3000 m wywalczyła 3. pozycję.

Na trzecie zawody lubelskiego Grand Prix trener Piotr Bluj zabrał już kilkunastu wychowanków. Poziom zawodów był jeszcze wyższy, bo startowali także rolkarze z Ukrainy. W wielobojach 2. miejsca zajęły siostry Bianka i Laura Bluj, 3. Krawiec, Łożański i Ewa Kogut, a 4. Jagniszczak, Julia Kogut i Aleksandra Lenart. Inne miejsca w dziesiątkach: 7. Łożańska, 9. Pytlowany i Pawlikowska.

W końcu przyszedł czas na Uliczne Mistrzostwa Polski. Pierwszego dnia najlepiej spisali się Krawiec i B. Bluj, zdobywając po 2 srebra na 100 i 500 m. Na podium stanął też Łożański, 3. na 100 m.



Julita Krawiec i Bianka Bluj zdobyły po 4 medale Mistrzostw Polski

Nazajutrz wrotkarze MKS nie zwalniali tempa. Krawiec wywalczyła kolejne srebra, tym razem na 200 i 700 m, a B. Bluj na tych dystansach zdobywała brązy. Nieźle spisały się też sztafety: pierwsza (Pytlowany, Julita i J. Kogut) zajęła 4. pozycję, a drugiej (Łożańska, Pawlikowska i Górecka) przypadło 7. miejsce.

Pozostałe wysokie lokaty w kategoriach wiekowych: L. Bluj – 4. na 100 m oraz 5. na 200, 500 i 700 m, Łożański – 4. na 200, 500 i 700 m, Maria Piecuch – 10. na 100, 200 i 700 m, J. Kogut – 8. na 700 m oraz 10. na 100, 200 i 500 m, Łożańska – 10. na 100 m, Pawlikowska – 10. na 200 i 1500 m.

SIATKÓWKA

„Trójki” grały w Arenie

Ciekawą imprezą okazał się I Piknik Siatkówki, zorganizowany w Arenie przez TSV i MOSiR. Grały zespoły trzyosobowe. Wśród gimnazjalistów zwyciężył zespół o nazwie „Janusze”, w kat. klas IV-VI najlepsze okazały się „Stefany”.

Licniejszą frekwencję miała starsza grupa wiekowa, w której rywalizację rozpoczęto w dwóch grupach,

z których wyszły po dwa zespoły. W finale „Janusze” (Szymon Dobosz, Dominik Jakiel i Rafał Marciniak)

pokonali „Kwadraciarzy”. Miejsce 3. zajęło G3, dzięki zwycięstwu nad zagórką ekipą „Nie mam pojęcia”.

W młodszej kategorii grano w jednej grupie, systemem „każdy z każdym”. Najlepsze okazały się „Stefany” (Jakub Matura, Mikołaj Mołczan i Michał Paclawski), kończąc zmagania kompletem zwycięstw. Miejsce 2. zajęli „Jumpersi”, natomiast 3. „Stalowcy”.

ŻEGLARSTWO

Uczelniane regaty w Polańczyku

Tradycyjnie już w ramach imprezy „Solińskie Żywioty i Pasje”, co roku odbywającej się w Polańczyku, rozegrane zostały Regaty o Puchar Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Gospodarze znów pokazali się w klasie sponsorskiej.

Ze względów pogodowych przeprowadzono tylko jeden bieg, ze startem i metą przy Wyspie Energetyka. W klasie

sponsorskiej zwyciężył Stanisław Baran na łodzi Argemon z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, ale kolejne

pozycje zajęli reprezentanci PWSZ – 2. był Zygmunt Żmuda (Hultaj), a 3. finiszowała Zofia Ostrowska-Tor (Tora Tora). Pozostałe klasy wygrywali żeglarze spoza Sanoka: sportowa – Marek Szwed (Martao), T1 – Lesław Kawecki (Spoko), T2 – Jan Frączkiewicz (Comadreja).

WĘDKARSTWO

Łowili w Monastercu i Zaslawiu

Wędkarze z koła nr 2 w dwóch turach rozegrali mistrzostwa muchowe – najpierw na Sanie w Monastercu, a potem w Zaslawiu. Tytuł zdobył Piotr Sołtysik.

Obie tury miały zostać rozegrane w Monastercu, ale pod koniec pierwszej zaczęła płynąć coraz brudniejsza woda,

stąd decyzja o zmianie miejsca. Bardzo słuszną, bo druga turę udało się rozegrać w dobrych warunkach. Zwyciężył

P. Sołtysik, łowiąc 5 pstrągów i lipieni, a kolejne miejsca zajęli Władysław Sołtysik (4) i Konrad Chanas (3).

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

LEKKOATLETYKA

Finał wojewódzki Igrzysk Młodzieży Szkolnej w trójbojach

Złoty dublet „czwórki”!

Zawody w Rzeszowie okazały się prawdziwym popisem uczniów SP4, bowiem złote medale solidarnie wywalczyły zespoły dziewcząt i chłopców! W tej drugiej kategorii brąz zdobyła SP1.



Zwycięskie drużyny SP4 wraz z opiekunami

Z lepszym dorobkiem po tytuł sięgnęła drużyna dziewcząt z „czwórki”, startująca w składzie: Martyna Sobolak, Claris Koczot, Wiktoria Łożańska, Maja Hajduk i Aleksandra Mika. W trzech konkurencjach – bieg na 60 m, skok w dal i rzut piłeczką palantową – podopieczne Ryszarda Długosza uzyskały 550 pkt. Za to prowadzeni przez Roberta Cwikłę chłopcy (Dawid Bobowski, Marcel Karnas, Adam Sawicki, Adrian Zięba i Paweł Tarapacki) wygrali z większą przewagą, bo mając 526 „oczek” o ponad 60 wyprzedzili SP2 Nowa Dęba. Brąz z dorobkiem 431 pkt wywalczyli trójboiści „jedynki” (Szymon Nowak, Krzysztof Stabryła, Bartosz Uruski, Karol Hrywniak i Adam Gembalik, opiekun – Wiesław Uczeń). Na pozycji 13. sklasyfikowane zostały ich szkolne koleżanki (Urszula Milczanowska, Maja Bechta, Olivia Brenkus, Maja Sękowska, Alicja Lemko i Kornelia Mackiewicz, opiekun – Anna Kusior). W obu kat. startowało po 25 dziewczyn.

Indywidualnie najlepiej wypadł Bobowski, 1. wśród chłopców (170 pkt). Miejsce 5. zajął Nowak, 6. Sawicki, 17. Karnas, a 18. Stabryła. Lokaty dziewcząt w czołowej dwudziestce: 6. Koczot, 7. Milczanowska, 11. Sobolak, 17. Łożańska.

KOLARSTWO

VIII Śląski Maraton Rowerowy

Jechali całą dobę!

Podczas wyścigu w Mszanie rywalizację na dystansie Ultra 600 km zdominowali cykliści SOSbike SWR Sanok – wygrał Mariusz Przybyła, a 2. był Dariusz Wdowiak.

Limit czasowy wynosił 24 godziny. Przybyła wykreślił najlepszy rezultat, uzyskując czas 22:52.47, a Wdowiak wywalczył 2. pozycję z wynikiem 23:51.46. Bohaterem wyścigu okazał się jednak Bogdan Adamczyk z Siedlisk

koło Rzeszowa, ubiegłoroczny zwycięzca BBTour, który pokonując aż 700 km w czasie 23:56.21 ustanowił rekord maratonu! Tak więc zawodnicy z Podkarpacia zdominowali imprezę, zajmując 1. miejsca na najdłuższych dystansach.



Po lewej B. Adamczyk i D. Wdowiak, z prawej M. Przybyła

II Bieg Terenowy „Tropem Brzozańskiego Wilka”
Dziewiński drugi

Znów świetny występ Damiana Dziewińskiego. Tym razem reprezentant Sokoła zajął 2. miejsce generalnie.

Wyścig w Brzozie Królewskiej rozegrano z udziałem blisko 200 osób. Trasa liczyła 13,3 km. Dziewiński pokonał ją w czasie 47.49,25, co

dało mu 2. miejsce generalnie i 1. w kat. M30. Pewne zwycięstwo w klasyfikacji łącznej odniósł nastoletni zawodnik z Rzeszowa (46.12,86).

II Bieg Pamięci Ks. Prałata Jerzego Moskala
Fedak trzeci

Bardzo dobrze wypadł również Grzegorz Fedak, zajmując 3. miejsce podczas gonitwy w Zręcinie

Był to wyścig na 6300 m, startowało ponad 50 osób. Nasz zawodnik finiszował jako 3. z czasem 23.40. – Mogłem

mocno rozpocząłem, co okazało się błędem. Końcówkę miałem słabszą, nie było już z czego podkręcić tempa – powiedział Fedak.

Maratony Rzeźnika

Ekstremalne bieganie

Ciąg dalszy wyścigów w Cisnej, znów z udziałem naszych długodystansowców. Najlepiej wypadł Tomasz Mazurkiewicz (Swimrun Team), odnosząc zwycięstwo generalne podczas wyścigu dziennego.

Trasę liczącą ok. 40 km Mazurkiewicz przebiegł najszybciej, z czasem 4:11.22,50 i przewagą ponad 3 minut nad kolejnym zawodnikiem. W kobiecej kat. K40 pokazały się dwie reprezentantki Pozytywnie Zabieganych – 4. była Beata Drwięga, a 6. Bernadeta Niemiec-Drwięga. Startowali też: Paweł Posadzki, Piotr Drobot i Maciej Drwięga.

Nocny Maraton Rzeźnika rozgrywano na nieco krótszej trasie, która liczyła 37 km. Wśród mężczyzn czołową dziesiątkę zamknęli dwaj zawodnicy Zaporowego Maratonu – 9. był Paweł Smoliński, a 10. Wojciech Czwerenko.

Był też kilkuczęściowy Rzeźnik na Raty (łącznie 78 km), w którym dziesiątkę klasyfikacji generalnej kobiet zamknęła Wiktoria Fuks, zajmując też 2. miejsce w K20.



Tomasz Mazurkiewicz

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZMiędzywojewódzki Czwórmecz Juniorów Młodszych
Komunalni pod Wawelem

Podczas zawodów w Krakowie reprezentacja Podkarpacia miała w składzie lekkoatletów Komunalnych, którzy pomogli jej w zajęciu 3. miejsca. Indywidualnie medalową pozycję wywalczyła Martyna Wojtanowska.

W skoku wzwyż wychowawca Ryszarda Długosza przypadła 3. lokata z rezultatem 1,50 m. Blisko indywidualnego podium była też Oliwia Pelczarska, 4. w rzucie oszczepem (31 m). Pozostałe miejsca Komunalnych w dziesiątkach: trójkok – 5. Michał Schmidt, 7. Jakub Koczera, 9. Sebastian

Romańczyk, skok wzwyż – 6. Jakub Koczera, pchnięcie kulą – 8. Pelczarska, rzut oszczepem – 8. Dawid Kamyk, skok w dal – 10. Schmidt.

Przy okazji zawodów rozegrano mityng też „I ty możesz zostać mistrzem”, podczas którego 5. miejsce w skoku w dal zajęła Karolina Gefert.

Mistrzostwa Województwa Młodzików

Srebro i brąz

Ostatnią imprezę z cyklu podkarpackich czempionatów rozegrano w Rzeszowie, gdzie medale zdobyła dwójka Komunalnych – Martyna Łuszcz i Piotr Mackiewicz.

W biegu na 1 km Łuszcz wywalczyła wicemistrzostwo, finiszując z czasem 3.18,84. Na dystansie dwa razy dłuższym 3. miejsce zajął Mackie-

wicz, jego wynik – 6.59,06. Oboje pobili rekordy życiowe. W konkursach skoku w dal 8. miejsca zajęły Jagoda Czerwińska i Kacper Koczera.

Czesko-Słowacki Puchar DH

Gembalik na podium

Zawody rozegrano w Wiśle, gdzie nie zabrakło zjazdowców Syndrome Racing. Z dobrej strony pokazali się Piotr Gembalik i Artur Hryszko, najlepsi ze startujących Polaków.

W kat. mastersów Gembalik zajął 2. miejsce, uzyskując czas 2.56,26. Strata do zawodnika z Czech okazała się jednak spora – ponad 6 sekund. Natomiast w elicie Hryszko był 4. z wynikiem 2.28,48. Nasz klub reprezentowali też dwaj debiutanci – Mateusz Ścierańka i Bartłomiej Filipczak.

– Jak to zwykle w Wiśle bywa, pogoda nie rozpieszczała – deszcz, mgła i zimno. W takich warunkach trenowaliśmy całą sobotę. Na szczęście w niedzielę przestało padać. Oczywiście nie ułatwiło to warunków na trasie, ale poprawiła się widoczność – powiedział Hryszko.

Sanocka Liga Szosowa

Podjazd pod serpentyny

Kolejny wyścig czasowy rozegrano na trasie w Bykowic do serpentyn za Wujkiem. Najszybszy okazał się Mateusz Wawrzyński.

Tym razem kolarze ścigali się na dystansie 10 km. Drugą połowę trasy stanowił mocny podjazd pod kultowe serpentyny. Ostatecznie najlepszy wynik uzyskał Wawrzyński,

któremu na mecie zmierzono czas 23.34. Miejsce 2. zajął Łukasz Walewski, finiszując z wynikiem 24.13. Na pozycji 3. sklasyfikowano Bartosza Milczanowskiego – 24.36.



BWA

WAKACYJNY OGRÓD SZTUKI

WARSZTATY EKSPRESJI TWÓRCZEJ

termin: 3 - 7 lipca
godz. 10.00 - 12.00
dzieci w wieku 8 - 12 lat

miejsce: BWA Galeria Sanocka
Zajęcia bezpłatne

Podczas warsztatów ekspresji twórczej, dzieci przygotowują pod okiem instruktorów projekty prac plastycznych, inspirowanych sztuką ulicy / street artem i pop artem. Następnym etapem zajęć będzie wykonanie szablonów i malowanie prac na podobraziach malarskich. Zakończeniem warsztatów będzie pokaz prac w Zielonej Czytelni MBP.

WARSZTATY TEATRALNO - PLASTYCZNE

termin: 10 - 14 lipca
godz. 10.00 - 13.00
dzieci w wieku 8 - 12 lat

Zajęcia bezpłatne

miejsce: BWA Galeria Sanocka
„Strach ma bardzo wielkie oczy”

Gry i zabawy teatralne, przygotowanie i wykonanie oprawy plastycznej, zakończone premierą spektaklu.

Premiera spektaklu: 14 lipca o godz. 18.00

Zapisy:
BWA Galeria Sanocka, Rynek 14, tel. 13 46 360 30
od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 17.00
sobota godz. 10.00 - 14.00
zapisy przyjmujemy do dnia 30.06.2017 r.
Ilość miejsc ograniczona.

WAKACYJNY OGRÓD SZTUKI
Realizowany w ramach Gminnego Programu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2017 w zakresie zagospodarowania czasu wolnego dzieci i młodzieży - program alternatywny (plastyka / teatr)

Urząd Miasta Sanoka | BWA GALERIA SANOCKA | BWA GALERIA SANOCKA

Oddział MBP, im. Grzegorza z Sanoka, Rynek 14, 38-500 Sanok, tel./fax (013) 46 360 30, e-mail: galeriasanocka@gmail.com, www.bwa.sanok.pl

SDK

Kino

Król Artur: Legenda Miecza 3D NAPISY / 2D NAPISY
Produkcja: Australia, USA, Wielka Brytania 2017 Gatunek: Dramat, Przygodowy

23.06.2017 godz. 20.00 3D NAPISY
24.06.2017 godz. 19.00 3D NAPISY
25.06.2017 godz. 19.00 3D NAPISY

Smerfy: Poszukiwacze zaginionej wioski 2D / 3D
Gatunek: animacja / przygodowy / familijny

23.06.2017 godz. 16.00 3D / 18.00 3D
24.06.2017 godz. 15.00 2D / 17.00 3D
25.06.2017 godz. 15.00 3D / 17.00 3D
26.06.2017 godz. 16.00 2D / 18.00 2D
27.06.2017 godz. 16.00 3D / 18.00 3D
28.06.2017 godz. 16.00 3D / 18.00 3D
29.06.2017 godz. 16.00 3D / 18.00 3D

Dla osób, które zadzwonią do redakcji w środę 23 czerwca o godz. 12.00 i odpowiedzą na pytania dotyczące bieżącego numeru (na przykład, na której stronie znajduje się...), przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.

PUCHATEK

Urząd Miasta Sanoka Osiedlowy Dom Kultury Puchatek Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej

zapraszają na otwarcie wystawy poplenerowej malarstwa i fotografii

Wernisaż: 24 czerwca (Sobota), godz. 16.00

XV MIĘDZYNARODOWY PLENER
MALARSKO-FOTOGRAFICZNY MIAST PARTNERSKICH

w Galerii Artistic Osiedlowego Domu Kultury
Puchatek, ul. Traugutta 9

Sanok 2017



Wystąpią:
AKORDEON ECI
Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku

wystawa czynna od 24 czerwca do 12 lipca 2017r.





GAGATEK


OSIEDLOWY DOM KULTURY „GAGATEK”
SANOCKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
 Sanok, ul. Kochanowskiego 25, tel. 134645050


SPOŁECZNE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI STONŻ
 OGÓLNOPOLSKIE TOWARZYSTWO OCHRONY ZWIERZĄT OTOZ ANIMALS

Zapraszają na:

XXIII POKAZ ZWIERZĄT „Mój Przyjaciel”



hasło imprezy: „Pomóż nam pomagać”
30 czerwca (piątek) 2017 r.

Przyjdź - Pooglądaj - Pochwal się swoim pupilem !!! :)

16⁰⁰ – Prezentacja kotów i małych zwierząt (gryzonie, żółwie...) –
sala widowiskowa ODK „GAGATEK”

17⁰⁰ – Prezentacja psów (rasowych i nierasowych) –
boisko przy SP 1, ul. Al. Szwajcarii

Dla pierwszych dwudziestu chętnych - bezpłatne czipowanie psów!
Od 17.00 do 18.00 – darmowe porady weterynaryjne

Obowiązkowe świadectwo szczepienia psów, każdy opiekun odpowiada za swoje zwierzę!

Bilety do nabycia na pół godziny przed rozpoczęciem Pokazu
od 15³⁰ i 16³⁰: dzieci - 3zł. dorośli - 5zł.

CAŁY DOCHÓD PRZEZNACZONY BĘDZIE NA POMOC BEZDOMNYM KOTOM
W RAZIE NIEPOGODY, POKAZ PSÓW W SALI ODK „GAGATEK”!



Jack's House Music Pub

24 czerwca Jack's House Music Pub zaprasza na Sobótkowy Dancing z Zespołem Muzycznym Silver Band. Z tej okazji, wszystkie Panie, które się w wianki ustroją, wezmą udział w losowaniu nagród. Zapraszamy od godziny 20.00. Wstęp wolny!



INNE

20 lat Galerii Fantasmagoria

W programie: 20 lat minęło, inspiracje kulturą łemkowską, pokaz kolekcji Doroty Zielińskiej, Bieszczadzkie fashion 2017, koncert: Vox Angeli, Żmije, warsztaty tańca dawnego z zespołem Vox Angeli, biesiada do świtu

Zapraszamy 1 lipca do Karczmy Brzezinek i Galerii Fantasmagoria o godz. 18.00



Kolumnę opracowała Edyta Wilk